Nr. 193. Wtorek, 24 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r. dyrektorowi urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym w Pradze, Emanuelowi **Schlaghammer**, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę Waleryę z Buckich **Modelską** w Morawsku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Morawsku i tymczasową nauczycielkę Eugenię Olgę **Motykiewiczównę**, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kulczycach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Od czasu zawarcia traktatu berlińskiego, został akt ten po raz drugi już naruszony przez te państwa półwyspu bałkańskiego, dla których głównie spisany został, ażeby z jednej strony zapewnić im rozwój wewnętrzny, a z drugiej uregulowaniem stosunków europejskiego Wschodu, być rękojmią pokoju powszechnego. Po pierwszej rewolucyi przeszłorocznej, która była zamachem na administracyę turecką w Rumelii Wschodniej, w celu zjednoczenia jej z Bułgaryą, poczyniły Mocarstwa dla utrzymania zgody takie ustępstwa na rzecz życzeń narodowościowych, na jakie tylko Turcya przystać mogła bez nadwerężenia swojej powagi mocarstwa opiekuńczego, któremu traktat zapewniał prawa zwierzchnicze. Po zażegnaniu wywołanych owem przeobrażeniem antagonizmów i odwróceniu za wdaniem się dyplomacyi groźniejszej wojny, jakiej początki zaszły pomiędzy Bułgaryą a Serbią, zdawało się, że reszta punktów spornych zostanie stanowczo załatwioną i że na długi czas, przynajmniej dla Bułgaryi nastanie era konsolidowania się wewnętrznego. Dochodziły wprawdzie od czasu do czasu wieści o wichrzeniach panslawistycznych, co konstatowała bardzo sumiennie i za każdym takim objawem *Polit. Corresp.*, ale mniemano, że antagonizmy te ostatecznie ustąpią przed ważniejszemi zadaniami, że narodowemu stronnictwu w Bułgaryi nie będzie szło o to, która partya i jaką drogą, przy czyjej pomocy, zrobi cokolwiek dla idei narodowej, ale o ile zrobić potrafi bez nadzwyczajnych wstrząśnień, szkodliwych zawsze dla tak fizycznie wątłego organizmu, jakim jest księstwo bułgarskie.

Tymczasem wiadomość nagła z dnia 21 b. m o nowej rewolucyi, o detronizacyi księcia Aleksandra Battenberga, o ustanowieniu rządu prowizorycznego, należy znowu do rzędu tych niespodzianek, które na Wschodzie stały się tradycyjnemi. Pomiędzy ruchem przeszłorocznym a obecnym zachodzi jednak ta różnica, że wówczas był to ruch samodzielny, nieprzewidywany i niespodziany dla państw wszystkich, podczas gdy dziś, o ile sądzić można z depesz, zwrot jakiś przewidywano, a Turcya, jak twierdzą, wiedzieć nawet miała o tem, co zajdzie w dniu 21 b. m. w Sofii. Dlatego i depesze streszczające zapatrywania czasopism berlińskich i tamtejszych kół urzędowych o najświeższem zajściu w Bułgaryi, brzmią bardzo uspokajająco. Mniemają tam, że do zatargu zgoła nie przyjdzie, a toż samo mniemanie wyrażają i w Anglii. Jeżeli bowiem Rossya odzyskuje za pośrednictwem detronizacyi ks. Aleksandra wpływ w Bułgaryi, to wpływem tym się zadowolni. — Równocześnie przyniosły depesze wiadomość o postanowieniu Porty wobec wypadku detronizacyi. Postanowienie to jest tak na pozór nagłe, a tak byłoby sprzeczne z tradycyjną opieszałością dyplomacyi tureckiej, że potwierdza jedynie domysł, iż Wys. Porta była wtajemniczona w zamysły narodowców bułgarskich. Oto okólnik Porty, donosząc o wypadkach w Sofii, poleca swoim reprezentantom za granicą, aby wybadali zapatrywania Mocarstw. Widoczne zatem, że Porta nie przedsięweźmie żadnego kroku bez porady Mocarstw, i że gotowa przyjąć fakt spełniony, jeżeli ten znajdzie aprobatę w Europie.

We zwrocie tym, choćby przewidywanym, inna jest okoliczność, która zmienia opinię o głównym, zdaje się dziś czynniku przeobrażenia w Bułgaryi, o panu Karawełowie. W ciągu wypadków przeszłorocznych i po wezwaniu ponownem Karawełowa do gabinetu, mówiono wiele o jego samodzielności i talencie politycznym, a dzienniki bułgarskie upatrywały w nim pierwszego męża stanu. Tymczasem krok ostatni, bez względu na to, czy uczyniony w interesie, czy wbrew interesom bułgarskim, gdyż ocena tego należy do samych Bułgarów, krok ten jednak świadczy, że p. Karawełow nie był tak samodzielnym, bo uległ wpływom koteryjnym. Niedawno bowiem zapewniano, że ideałem Karawełowa było urzeczywistnienie nadziei bułgarskich przy pomocy samego narodu; najświeższe zaś doniesienia mówią, że przewrót nastąpił dlatego, ponieważ Bułgarowie spodziewali się skuteczniejszego poparcia z innej strony. To potwierdzają także inne, poprzednie doniesienia z Sofii, według których agitacya odbywała się dawno. Oczywista więc, że Karawełow uległ prądowi, ale nie był jego inicyatorem. Ostatni ruch jest dla Bułgaryi zawsze tylko eksperymentem, na któryby rzeczywisty mąż stanu tak łatwo nie pozwolił przed zapewnieniem krajowi swemu realnych korzyści. Czy je zapewnił, o tem nie wiadomo. Natomiast, co ważniejsze dla Europy, głosy ze wszystkich stron zapewniają, że najnowszy zamach bułgarski nie zdoła w niczem zachwiać pożądanej równowagi i utrwalonego pokoju.

Sprawy krajowe.

(*Szkoła garncarska w Kołomyi*).

Sejm na posiedzeniu z dnia 16 stycznia b. r. upoważnił Wydział krajowy do bezzwłocznego objęcia państwowej szkoły garncarskiej w Kołomyi na fundusz krajowy i polecił czynienie dalszych kroków w celu uzyskania subwencyi ze skarbu państwa na rzecz tej szkoły. Zarazem polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby przy pomocy komisyi krajowej dla spraw przemysłu krajowego bezzwłocznie przystąpił do reaktywowania szkoły kołomyjskiej jako krajowego wzorowego zakładu garncarskiego. Na utrzymanie szkoły kołomyjskiej uchwalił Sejm w budżecie tegorocznym 2000 zł., a Wydział krajowy przeznaczył kwotę 600 zł. na uzupełnienie inwentarza szkoły.

Obecnie otrzymał Wydział krajowy od Rządu komunikat z oznajmieniem, że p. Minister oświecenia z zadowoleniem korzysta z tej sposobności, aby i ze swojej strony wyrazić zdanie, że wskrzeszenie dawnego i jak najpochlebniej znanego kołomyjskiego przemysłu garncarskiego przez utworzenie tam szkoły fachowej, oraz wprowadzenie na targi pokupnego towaru w tym rodzaju, niezawodnie godne jest podjęcia nowych usiłowań w tej mierze. Wobec faktu, że otwarcia szkoły kołomyjskiej już w najbliższym czasie oczekiwać można, a p. Minister oświecenia zarządził wydanie inwentarza byłej państwowej szkoły garncarskiej bez odszkodowania na rzecz nowo otworzyć się mającej szkoły krajowej, skoro

---

3)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

I.

Londyńskie wrażenia.

Pierwsza wycieczka na Oxford-street, aby ruchowi ulicznemu bliżej się przypatrzyć. Holborn-Viaduct, New Oxford-street i Oxford-street, to jedna ulica, mimo potrójnej nazwy, nieskończenie długa północna arterya miasta, łącząca City z West-End i Hydeparkiem. Lokuję się naturalnie na wierzchu omnibusa, ruch nadzwyczaj barwny i ciekawy.

Jak daleko okiem sięgnąć, tłum wehikułów najrozmaitszego rodzaju, niby olbrzymi kanał, w którym coś szumi, porusza się, płynie, bez przerwy, bez ustanku. Grube ryby, omnibusy, najbardziej wpadają w oko, wszystkie z imperyałami, brukują przestrzeń drugą warstwą ludzi, jeden bowiem rząd kapeluszy posuwa się naprzód trotuarami, dołem, drugi porusza się na wysokości prawie pierwszych piętr.

Omnibus, zaprzężony parą normandów o rozmiarach słoni, nad niemi wysoko, szerokim rzemieniem do kozła przywiązany gentleman, furman, w białym lub czarnym kapeluszu. Gentleman powozi w rękawiczkach, ma nogi przykryte sukiennym lub płóciennym fartuchem, aby się nie powalać, i prowadzi przyjemną rozmowę z sąsiadami, albo odwraca się do młodej miss, która za nim znalazła miejsce.

Jedzie tak dzielnym kłusem w tej ciżbie, arką swą z taką zręcznością manewruje, jakby cała szeroka ulica była dłań otwartą.

Gentleman, będący w służbie „Metropolitan railway", ma nad sobą przywiązany olbrzymi parasol z czerwonej ceraty, służący za miejsce do ogłoszeń; na każdym też promieniu tej oryginalnej tablicy, kto inny się światu zachwala, wychodząc z przekonania, że skromność jest zaletą głupców.

Rozmiarami tylko wóz z towarami dorównywa omnibusowi, także wysoki, na zielono pomalowana kolebka, spoczywająca na dwóch albo czterech kołach. Pomiędzy te olbrzymy przesuwa się powóz prywatny; konie piękne, stangret, lokaj jak z pudełka, wewnątrz szczupła lady, o cienkich ujmujących rysach, wygodnie wsparta, pokazująca światu z nadzwyczajną skromnością lakierowany bucik i chudą kostkę, przykrytą czarną, jedwabną pończochą.

Obok kobiety czasem prześliczne „baby" z jasnemi lokami, albo wielce „dystyngowany" pies o lśniącym białym włosie.

Gdzie niegdzie mała czarna karetka, przed nią żylasty „traber" mierzący przestrzeń z szybkością lokomotywy; w karetce gentleman, jakby wystrzyżony z dziennika mód, czytający swój „paper".

Traberowi chce dorównać zgrabny pony, zaprzężony w małym dwukołowym wózku, z którym w sprzeczności stoi tłusty, rudy, piegowaty John Bull, utrzymujący z trudnością równowagę na swem ekwilibrystycznem siedzeniu.

Jak jamnik pomiędzy słoniami wije się osiołek, przystrojony w czerwone frendzle, ciągnący za sobą prawie dziecinny wózek.

Pomimo, że wszystkie rodzaje powozów, wozów, wózków tak zapełniają ulicę, że pies nie miałby miejsca pomiędzy nie się prześliznąć, przecież odważny chłopak giełdowy, lub comis wielkiego handlu, ubrany jak żokiej, umie się w tym ścisku z niezrównaną zręcznością i chyżością przesuwać na jednokołowym welocypedzie, dzwoniąc tylko od czasu do czasu, jeżeli mu ktoś pieszy wchodzi w drogę.

W prądzie, który się zdaje wszystko za sobą porywać, przecież są gdzieniegdzie punkta stałe, na których zdziwione oko spocząć może: od czasu do czasu stają na środku ulicy dwa rzędy dorożek, czekających na pasażerów; konie pacyficznie łby pozwieszały, gentleman rozwalony na koźle czyta gazetę, nie zważając na to, co się koło niego dzieje.

Albo jakiś wagon spoczywa także na środku ulicy, z blaszaną rurą na dachu, jakby wagon, rozwożący komedyantów albo menażeryę po małych miasteczkach. Ktoś umundurowany wygląda wszakże przez okno, po hełmie poznajemy, że to pompier, który pełni służbę w swej ruchomej stacyi pożarnej.

Trotuary również przepełnione, chociaż „gapiów" przed oknami nie widać, każdy idzie szybko, bo odległość wielka, czas drogi, a interes pilny.

Ale przecież stoi dwóch ludzi, którym się nie spieszy; jeden z nosem wykwitłym w kształt czerwonego grzyba, istny alembik spirytusowy, ubrany jakby perski czarnoksiężnik w niebieską togę haftowaną w żółte słońca lub księżyce i w zieloną czapkę z dzwonkami, kształtu głowy cukru. Dziwaczna figura ma na piersiach i plecach dwie od szyi do stóp sięgające tablice, a na nich napis: „The Daily News". Z drugiej strony podszedł także żyjący afisz; twarz blada, oczy głupowate, włosy niestrzyżone od wieków w nieregularnych spadają kosmykach, obraz nędzy i rozpaczy. Tego biedaka wyciągnięto gdzieś z rynsztoka, ubrano w kostium arlekina, kazano wdziać jedną czerwoną, drugą żółtą nogawicę i zawieszono nań także z tyłu i z przodu dwie tarcze, na których błyszczą złocone litery „Minerwa".

„Daily News" zobaczywszy przedstawiciela „Minerwy", zbliżył się i z niewypowiedzianą gracyą mu się ukłonił, miał jeszcze „Galgenhumor", jak powiadają Niemcy.

Przypatrzmy się ramom, w których to życie pulsuje, ten ruch się odbywa.

Kamienice po większej części dwu, gdzie niegdzie trzy-piętrowe, wązkie, bez ozdób, zakryte do tego stopnia napisami, iż się zdaje, że służą tylko za deski do reklamy, że są wycinkami z inseratów jakichciś olbrzymich gazet.

Najwięcej domów z ciemnej, prawie czarnej cegły, od której odbijają cieliste, jasno-niebieskie, czerwone, różowe lub zielone odrzwia i oprawy okien. Wielu właścicieli nie żałuje farby na cały dom, więc na przestrzeni kilkunastu kroków widać wszystkie kolory tęczy. Uderza mnie wszakże długa kamienica, pomalowana w trzy pasy: środek kanarkowy, jeden bok bronzowy, drugi ciemno-żółty.

Hasło: kto kogo przekrzyczy! kto łatwiej się wbije w pamięć publiczności. Napis więc wszędzie: na dachu, na kominie, na

tylko takowa otwartą zostanie. Zarazem oznajmił p. Minister, że w przypuszczeniu, iż otwarcie krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi nastąpi z początkiem roku szkolnego 1886/87, gotów jest przyznać temu zakładowi począwszy od przyszłego roku subwencyę państwową w rocznej kwocie 1000 *zł.* Przytem jednak zastrzegł sobie p. Minister, że pomieniony zakład podda się inspekcyom przez organa inspekcyjne dla państwowych przemysłowych zakładów naukowych wykonywać się mającym tak samo, jak te ostatnie zakłady, a to w tym celu, aby w ten sposób przekonać się o odpowiedniem celowi i przeznaczeniu użyciu subwencyi państwowej.

SPRAWY MONARCHII

(*Program najbliższych czynności parlamentarnych. — Uchwała wiedeńskiej rady miejskiej. — Sasi siedmiogrodzcy*).

Wszystkie dzienniki wiedeńskie powtarzają następującą wiadomość wychodzącej w Würzburgu *Oesterr. Corr.* o programie przyszłych czynności parlamentarnych: „Zwołanie austryackiej Rady państwa ma nastąpić już w ostatnim tygodniu września równocześnie z Sejmem węgierskim. Jako datę zwołania wymieniają 21 września. Sesya będzie prawdopodobie krótką i zajmie nie więcej, jak miesiąc. Ku końcowi października rozpoczną wspólne Delegacye swą pracę, poczem zwołany zostanie galicyjski Sejm, a ewentualnie i inne Sejmy krajowe na krótką sesyę. Z początkiem stycznia podejmie znowu Rada państwa swą działalność. Przed rozpoczęciem parlamentarnych prac, odbędzie się bezwątpienia narada wybitnych przewódców poszczególnych frakcyj prawicy. Właściwa konferencya, jaką proponowała przed kilku tygodniami *Politik*, nie jest projektowaną tem więcej, iż takowa w obecnym stanie rzeczy okazuje się zbyteczną.“

— Wiedeńska rada miejska przyjęła w piątek jednomyślnie wniosek wysłania na uroczystość rewindykacyi Budzina deputacyi z pięciu członków pod przewodnictwem jednego z prezydentów rady. W motywach wniosku uznano za obowiązek patryotyczny „uczcić wspólnie z braterskim Budapesztem bohaterskie czyny armii cesarskiej i niemieckiej; zdobycie Budy było zwycięstwem europejskiej cywilizacyi i początkiem nowej ery we Węgrzech, zbratanych przez Dynastyę i wspólność interesów państwowych z zachodnią częścią Monarchii.“

— Oficyalna *Budapester Corresp.* donosi: Kilku decydujących i wpływowych Sasów siedmiogrodzkich z Hermanstadtu, do których przyłączyli się później obywatele Kronstadtu, oświadczyło przed kilkoma miesiącami poufnie prezesowi gabinetu Tiszy, iż ludność saska przyłączyłaby się bezwzględnie i z radością do politycznych i cywilizacyjnych tendencyj rządu węgierskiego, gdyby przyznano Sasom pewne prerogatywy, zwłaszcza w zakresie szkół i uwzględniano przy obsadzaniu posad urzędniczych w saskich komitatach słuszne życzenia tamtejszej ludności. Te osobistości, które w tej mierze weszły w porozumienie z prezesem gabinetu, oświadczyły zupełnie otwarcie, iż nie występują bynajmniej z reklamacyami, gdyż zmuszone są przyznać, iż nie zachodzi bynajmniej nadwerężenie lub ukrócenie ich praw, lecz że pragną wyjątkowych postanowień i prerogatyw językowych. Prezes gabinetu przyjął z wielkiem zadowoleniem do wiadomości takie zbliżenie się saskich kół decydujących i oświadczył, iż gotów jest zbadać gruntownie sformułowane należycie życzenia i przyznać w drodze administracyjnej, a gdyby okazała się potrzeba także w prawodawczej, to wszystko, co nie jest w sprzeczności z publicznemi interesami państwowemi i o ile to byłoby możliwem w zakresie działania rządu. W ostatnich tygodniach, podczas nieobecności p. Tiszy, pomienione rokowania zostały przerwane.

Rewolucya w Bułgaryi.

Cały świat pozostaje dzisiaj pod wrażeniem ostatnich wypadków w Bułgaryi. Z Wiednia donoszą, iż sensacyjna wiadomość o detronizacyi i pojmaniu księcia Aleksandra nadeszła tam jeszcze w niedzielę po południu, a pomimo, iż w tym dniu nie wydawano ani dzienników, ani depesz, rozeszła się z niepojętą szybkością po całem mieście, aż do najodleglejszych zakątków. Wszędzie, a zwłaszcza przed giełdą i w kawiarniach, mówiono tylko o tym wypadku, który wywołał powszechne współczucie dla księcia, tak niesprawiedliwie i ciężko losem dotkniętego, jakkolwiek z pomiędzy różnorodnych kombinacyj co do przyczyn, które spowodowały ten wypadek, zdawało się przeważać zapatrywanie, że ks. Aleksander padł i musiał paść ofiarą, w celu utrzymania pokoju europejskiego. Dla sfer politycznych doniesienie to nie było znów zupełnie niespodziewanem, a kilku korespondentów wielkich dzienników zagranicznych oświadczyło, że w sobotę już wiedzieli, iż się w Bułgaryi na jakiś ważny wypadek zanosi. Nikt jednak nie przypuszczał, aby ów ważny wypadek tak nagle nastąpił, i aby polegał na detronizacyi księcia. Wypadek ten najsilniej naturalnie oddziałał na giełdę. Akcye kredytowe, które w południowych prywatnych transakcyach giełdowych miały kurs 281¾ zł., spadły nagle na 274 zł., a węgierska renta złota z 109 na 106·70 zł. Później atoli podniósł się kurs tych papierów i renty, a mianowicie na 275·75 zł., względnie na 106·75 zł.

Jak dalej donoszą drogą na Wiedeń, Bułgarya jest szczelnie zamkniętą. Nikt nie może z niej wyjechać, ani też na terytoryum bułgarskie przybyć. Doniesienia o ostatnich wypadkach bułgarskich przywiózł do Bukaresztu kuryer dyplomatyczny, i ztamtąd rozeszły się one drogą telegraficzną, ponieważ przesyłka depesz z Bułgaryi została wstrzymaną. W sobotę obległ lud i armia konak w Sofii, żądając ustąpienia księcia, który, ulegając konieczności położenia, abdykował. Osobny statek miał księcia odwieść do Turn Sewerin, na terytoryum rumuńskie.

W Ruszczuku odbył się wielki meeting, który ogłosił odezwę do ludu, oświadczającą, że książę położył zasługi około Bułgaryi, ale musiał ustąpić, bo prowadził politykę przeciwną interesom kraju. Bułgarzy jako Słowianie, muszą trzymać się polityki rossyjskiej. Lud wszędzie odbywa zgromadzenia, manifestuje swą radość okrzykami, i ma to przekonanie, że zagranica popierać będzie teraz czynnie interesa bułgarskiej unii.

W Wiedniu przeważa podobno opinia, że porozumienie dwóch Mocarstw wystąpi teraz z całym swym wpływem i że powstrzyma Anglię, jak zeszłego roku powstrzymało Rossyę. Unia bułgarska nie przyjdze do skutku, a Turcya pozostanie nienaruszoną. Anglia zgodzi się z tem teraz, ale przyszły rząd i książę bułgarski muszą być dogodni dla Rossyi.

Kwestya bułgarska nie zostanie więc jeszcze stanowczo rozwiązaną, a pokój będzie utrzymany, jeżeli tylko w Azyi nie przyjdzie do groźniejszego zatargu

Według depeszy wiedeńskiej współdziałanie Porty w detronizacyi księcia zdaje się prawie widoczne. Dlatego to jej komisarze otrzymali tak twarde instrukcye i przerwali rokowania.

Równocześnie oznajmiono już po dokonanym fakcie urzędownie w Petersburgu, że porozumienie trzech Mocarstw jest niezamęcone, a półurzędowe dzienniki berlińskie piszą w tym samym duchu.

Köln. Ztg. podając depesze o wypadkach w Bułgaryi tak pisze: „Książę Aleksander, którego osobiste przymioty powinny były zgotować mu lepszy los, wisiał od pewnego czasu formalnie w powietrzu pomiędzy Rossyą, która wprowadziła go w obecne położenie a Anglią, która go najpierw ujęła dla siebie, a następnie opuściła. Odkąd przekonano się, iż Anglia nie myśli o prowadzeniu wojny ani w imię kwestyi bałkańskiej, ani nawet Konstantynopola, lecz wyłącznie w imię Indyi, położenie księcia Aleksandra stało się rozpaczliwem. Turcya zanadto czuła silną rękę Rossyi, aby mogła się odważyć na jakibądź krok stanowczy przeciw Rossyi; można nawet przyjąć jako rzecz pewną, iż w Konstantynopolu wiedziano o planie detronizacyi. Ze wszech miar uprawnionym jest domysł, iż po usunięciu księcia Aleksandra, którego Anglia chciała użyć za klin pomiędzy Austryą i Rossyą, nastąpi w ruchu bałkańskim dłuższa lub krótsza przerwa.“

Z Berlina.

(Przyjazd króla portugalskiego. — Ambasador chiński Tseng. — Rossyjski minister skarbu Bunge w Berlinie.)

Król portugalski przybędzie do Berlina d. 26 b. m. i zamieszka w zamku królewskim, zkąd uda się do Babelsbergi, celem złożenia wizyty cesarzowi i cesarzowej. Król zabawi w stolicy dni kilka. Projektowana na cześć dostojnego gościa wielka parada wojskowa, nie odbędzie się podobno. Król Ludwik bawił już raz na dworze pruskim, a było to przed 25 laty, gdy jako wysłannik swojego brata, króla Pedro V. przybył na uroczystość koronacyi panującego obecnie cesarza Wilhelma. Gdy don Ludwik powracał wówczas do swojej ojczyzny, otrzymał w drodze wiadomość o śmierci swojego brata i ogłoszeniu go królem. Wyjechał tedy z Lizbony jako książę Oporto, a powracał jako król Ludwik I.

Cesarz Wilhelm przyjmował w niedzielę przybyłego z Petersburga ambasadora chińskiego, Tsenga i zaprosił go na obiad, na którym był także cesarzewicz i wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Rossyjski minister skarbu Bunge przybył z Ems do Berlina d. 20 b. m. i zwiedził przed południem wystawę jubileuszową. Podwyżkę dyskonta oraz papierów rossyjskich na giełdzie berlińskiej, przypisują pobytowi ministra.

Angielska księga błękitna.

Telegramy podały już treść aktów, odnoszących się do sprawy batumskiej, a obecnie w obszerniejszem streszczeniu ogłaszają tę korespondencyę dyplomatyczną dzienniki angielskie Zwrócono szczególniej uwagę na jednę z depesz lorda Roseberry do ambsadora Moriera z d. 3 lipca Podaje ona przebieg rozmowy z ambasadorem rossyjskim tajnym radcą v. Staalem, podczas której artykuł 59 traktatu berlińskiego był przedmiotem nader poważnej dyskusyi. Lord Roseberry zwalczał argument, jakoby Rossya mogła zrzucić z siebie zobowiązanie przyjęte artykułem 59, gdyż artykuł ten zamieszczono jako dobrowolne oświadczenie samego cara. Lord Roseberry zaznaczył niemniej, że z protokołu obrak wynika, iż zobowiązanie uczynione ma poniekąd charakter uroczystego układu między carem, a resztą Mocarstw.

W innej depeszy lorda Roseberry do Moriera z 13 lipca czytamy: „Rząd nie może uznać akcyi rządu rossyjskiego, pozbawionej sankcyi Mocarstw, które pokój podpisały, akcyi zresztą, któraby utrudniła albo zgoła uniemożliwiła zawarcie każdej podobnej konwencyi w przyszłości.“

Depesza Giersa do ambasadora Staala z 27 lipca zawiera taki ustęp: „Rząd rossyjski obstaje przy swojem zapatrywaniu, że dobrowolne oświadczenie cara nie ustanowiło jeszcze żadnego zobowiązania. Giers odwołuje się na inne wypadki, w których traktat został naruszony, mianowicie na te, które doprowadziły do rozruchów na półwyspie bałkańskim i kończy tak: „Rossyę ożywia dziś życzenie przyczynienia się do utrzymania trwałego pokoju, w nadziei, że Mocarstwa, które zagwarantowały jego podstawy, uszanują je także.“

Stosunki na Krecie, wychodźctwo z Bułgaryi.

Kölnische Ztg. otrzymała z Konstantynopola następującą korespondencyę: Mniejszość reprezentacyi prowincyonalnej na Krecie sprzeciwia się znowu przystąpieniu do obrad nad sprawami kraju. Mniejszość deputowanych przedstawiła namiestnikowi sułtańskiemu, Sawas baszy dwa memoryały, w których żąda rozleglejszej samodzielności w zakresie administracyi finansowej i kilka nowych reform. Sawas-basza dał odpowiedź wymijającą, oświadczając, że odnośne punkta muszą być przedstawione Wysokiej Porcie do zbadania. Na to oświadczyło 21 deputowanych chrześciańskich, iż poczytują żądania wyrażone w pismach do gubernatora za najżywotniejsze dla kraju kwestye i że dopóty nie wezmą udziału w pracach zgromadzenia prowincyonalnego, dopóki życzenia ich nie zostaną spełnione.

Wychodźctwo ludności muzułmańskiej z Bułgaryi i Rumunii, przybrało w ostatnich czasach tak wielkie rozmiary, iż utrzymuje się przekonanie w kołach tureckich, że ruch ten ludności mahometańskiej obu krajów oznacza wyraźnie, iż Turcy z Bułgaryi postanowili szukać nowych okolic na stałe osiedlenie. Sułtan przeznaczył ostatnim wychodźcom puste obszary i części swoich własnych posiadłości w Rumelii południowej i w Macedonii.

Polityka Anglii względem Rossyi.

Nowoje Wremia zastanawia się nad tem, że polityka państwa angielskiego stara się od pewnego czasu działać wszędzie na szkodę Rossyi. *Nowoje Wremia* pisze na ten temat: Przyjazny charakter stosunków pomiędzy Rossyą a Anglią, który zaczął uwydatniać się pod jesień w roku zeszłym, zupełnie się zmienił i obecnie istnieje już tylko czcza forma dawniejszej przyjaźni, ale i z poza tej formy nawet wygląda już widoczna nieprzyjaźń. Nie dziwiłoby to, gdyby taka zmiana frontu nastąpiła ze zmianą kierowników angielskiej polityki, ale zmiana ta zaszła jeszcze wówczas, gdy na czele państwa stał jeden z najprzyjazniej usposobionych względem Rossyi angielskich ministrów i politycznych mężów. Już z początkiem wiosny tak w głównych politycznych punktach Europy, jak również i w Turcyi, w

---

miejscach wolnych, pomiędzy oknami, na balkonach, a często i na samych szybach. Jeden ogłasza swą firmę złotemi literami, drugi każdy wyraz innym kolorem maluje, trzeci przygotował się na wieczorny efekt i z rur gazowych cały szyld swój złożył, czwarty ze szkła kazał swe nazwisko ulać; jak kto może, tak się chwali.

Wśród tego tłoku napisów, bujne kwiaty w oknach, na balkonie, wiersz poezyi w kupieckiej prozie, a kwiaty i drzewa dziwnie się lubują w londyńskim dymie i wilgoci.

Dym zresztą jest tam estetykiem i regulatorem smaku, pod jego wpływem tracą na krzykliwości fioletowe, kanarkowe i czerwone domy, okrywają się ciemną patyną, która całemu miastu nadaje ton wielce poważny i spokojny.

Jesteśmy w Hyde-parku: brama w kształcie łuku Konstantyna, przed nami nieprzerwana nić powozów, na lewo łąka gubiąca się w kępach drzew. Przerzynam łąkę, wiedząc, że idąc w kierunku Kensingtonu, trafię na jezioro, na „Serpentine-River“ i część arystokratyczną ogrodu.

Na łące, która w swej północnej części z mniejszem jest utrzymana staraniem, suchy lipiec zostawił już tu i owdzie ślady. Tam zaś, gdzie trawa zieleńsza, pasą się krowy, albo jakiś słaby, lub nie mający nic do czynienia gentleman używa wywczasu, rozłożywszy nogi w szerokie ipsylon.

Południe się zbliża, dzień piękny, słońce się wydobywa z za mgły i dymu, a przedzierające się przebojem promienie oświecają park słabem, łagodnem światłem. Na krańcach horyzontu, nad domami i wieżami ciężу jeszcze brudna chmura, która gdzie niegdzie pod wpływem blasku słonecznego przybiera kolor brązowo-żółty, lub zielonawo-żółty, kolor chmury gradowej, albo robi wrażenie ogromnej łuny, jak gdyby całe City stało w płomieniach.

Mijając śpiących jegomościów i idąc na przełaj, po trawie, dochodzę po dobrym kwadransie do jeziora, nad którem znów ruch, znów cały szereg wykwintnych powozów.

Na „Serpentynie“ zielone kępy, kaczki, łabędzie, a nad brzegiem młode John Bulle puszczają na wodę statki żaglowe, ucząc się płynąć w świat do Indyi lub Nowej Zelandyi. Anglia za mała, aby wszystkich żywić i wzbogacić mogła, zaledwie szósty z nich w domu pozostanie, pięciu będzie sprzedawało Indyanom perkale, biło się we wnętrzu Afryki, albo budowało drogi i mosty nad Gangesem.

Dzieciaki zdrowe, silne, biegają po gazonach, gdzie im się żywnie podoba, przed ósmą z rana i po ósmej wieczór wolno im nawet suknie pozostawiać na brzegu i kąpać się w jeziorze; nie ma gderliwego inwalidy, któryby na nich wołał z daleka: „że tam iść nie wolno!“ Za jeziorem część „elegancka“ ogrodu, gazony jak aksamit, klomby z palm, wawrzynów, z przepysznych róż, z świerków i sosen kanadyjskich, a dalej widok niezrównany: „Rotten Row“ szeroka, nieprzejrzanej długości alea, na niej setki jeźdźców i amazonek. Kto chce piękne widzieć Angielki, niech tutaj usiądzie. Jak one jeżdżą, jak siedzą na koniu, jakie smukłe, jakie — przebaczcie wyraz — rasowe.

Ma swój urok Corso neapolitańskie, kiedy kilkaset otwartych powozów, stępo, w cztery rzędy jedzie za *villa realle*, ku Pozilipowi; kiedy w powietrzu czuć spojrzenia kobiet, które z miłości otruć potrafią, kiedy lekkie stroje, koronki, jedwabie, bukiety, myśl sybarytyzmem upajają; nie brak poetycznego uroku nicejskiej „bataille de fleures“, z rydwanami ubranemi w świeże fiołki, z końmi przystrojonemi w lilie i anemony, z profuzyą kwiatów, pomiędzy któremi prawie kobiet nie widać; niemniej malowniczy wieczór na „Cascinach“ florenckich, gdzie znów rozmaitość uprzęży, konie, pióropusze, dzwonki, lisie ogony, przelatujące jak błyskawica jednokonki, obudzają życie, werwę, młodzieńcze uczucia; zajmującym wreszcie i lasek Buloński, a w nim amazonki z żółtemi włosami, dziwaczne stroje, składne liberye, „szyk“, „pszut“ i jak się to wszystko nazywa - ale nigdzie się nie odnosi tak oryginalnego wrażenia, jak przy „Rotten Row“ londyńskiem.

W Nizzy czujesz, że mimo pozornej zabawy cały świat się nudzi, radbyś zresztą, aby przynajmniej gdzie niegdzie kobieta kwiat okrasiła, a nie wiecznie u kwiatu chciała się w piękność zapożyczać; z lasku Bulońskiego wynosisz najczęściej niesmak, z Hyde-Parku pewną rzeźwość wrażeń, pewną ochotę do życia. Malarz powinien tam „linię“ studyować, szlachetną, estetyczną pozę; nie widziałem kobiet piękniej się trzymających, zgrabniej jak tam siedzących na koniu. A jaka rozmaitość tych koni: najpyszniejsze bieguny angielskie, siwe araby, na których Farys mógłby się przejechać, silne, kształtne amerykańskie stepowce, korsykany i kuce najrozmaitszych rodzajów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

Bułgaryi i na krańcowym Wschodzie: w Persyi i Chinach, jednem z głównych zadań angielskiej polityki było wzbudzenie nieufności do Rossyi w przyjaznie usposobionych dla niej państwach i dążność do wywołania nieporozumień pomiędzy niemi i Rossyą. Najmniejszy powód nie uszedł bacznej uwagi angielskich polityków, którzy korzystali zaraz, aby utrudnić, o ile tylko można, spełnienie wszelkich politycznych zadań Rossyi i to w tym właśnie czasie, gdy Rossya szczerze pragnęła porozumieć się z Anglią we wszystkich dotyczących wspólnie obu państw kwestyach politycznych. W tej chwili, naturalnie, bardzo trudno byłoby wyjaśnić powody takiego postępowania londyńskiego gabinetu; niewątpliwem jest jednak, że do pewnego stopnia stało się to z powodu kierownika ministeryum spraw zagranicznych. Lord Roseberry, ani z powodu swoich stosunków, ani z powodu swego politycznego stanowiska nie mógł należeć do stronników Rossyi, a oprócz tego znajduje on się pod wpływem sfer politycznych, obcych wielkobrytyjskiemu państwu. Ale osobisty wpływ tego lub innego ministra nie mógł mieć zbyt poważnego znaczenia na zmianę stosunków Anglii z Rossyą. To też niewątpliwie są tu i inne przyczyny, wpływające na dążenie Anglii do wikłania wszystkich politycznych zadań Rossyi. Z niektórych danych można przyjść do wniosku, że pomiędzy innemi, grał rolę dość prosty ale nie zupełnie uzasadniony następujący rachunek: chociaż trzeba z Rossyą wejść w porozumienie, jednakże chwila dogodna do tego jeszcze nie nadeszła. Jako ludzie praktyczni Anglicy obliczyli, że bezzwłoczne zbliżenie z Rossyą na gruncie wzajemnych interesów politycznych skrępuje ich swobodę na wypadek wojny europejskiej, której prawdopodobieństwo uznają niemal wszyscy politycy angielscy. Z drugiej strony Anglicy obliczali, że jeśliby rezultaty wojny wypadły dla Rossyi niekorzystnie, to przedstawiłaby się możność wejścia w porozumienie z Rossyą na dogodniejszych warunkach. A więc, właściwie zmiany żadne w poglądach dawnej partyi politycznej na wzajemne stosunki Anglii z Rossyą nie zaszły, ale partya ta, pozostając w zasadzie wierną swoim poglądom, znalazła tylko zastosowanie takowych w praktyce obecnie nie na czasie. Bardzo jednak prawdopodobne, że wszystko to wynikło w skutek wpływów lorda Roseberry. Należy się spodziewać, że ministeryum markiza Salisbury'ego skorzysta z tego, co zdziałali jego poprzednicy przeciw Rossyi i że zupełnie otwarcie działać będzie dalej w tym duchu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Urzejowice, w powiecie łańcuckim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Władysław Badeni,** członek Wydziału krajowego, powrócił z wycieczki do Królestwa i objął urzędowanie.

— **Stypendya rządowe.** W c. k. akademii dla gospodarstwa rolnego w Wiedniu rozdane zostaną na rok szkolny 1886/7 cztery stypendya państwowe po 200 zł. pomiędzy uczniów kursu agronomicznego, a trzy pomiędzy uczniów kursu leśnego. Starający się o te stypendya winni podania swe, wystosowane do c. k. Ministerstwa oświaty, wnieść najpóźniej do dnia 25 września b. r. do rektoratu wspomnionej akademii.

— **Biura pocztowe w dni niedzielne.** Z dniem 1 września b. r. pocztowe biura nadawcze w dni niedzielne otwarte będą zamiast od 5 do 6, od godziny 3 do 4 po południu.

— **Wpisy uczniów** do szkoły etatowej męskiej im. Czackiego odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m., w zwykłych godzinach urzędowych, w kancelaryi dyrekcyi, plac Gołuchowskich l. 9 na I piętrze.

— **Dyrekcya szkoły wydziałowej** PP. Benedyktynek łac. zawiadamia, iż wpisy do tejże szkoły odbywać się będą dnia 28, 30 i 31 b. m. od 8 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Dnia 1 września odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godzinie 8 w miejscowym kościele.

— **Wpisy uczenic** do 8-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej i na kursa uzupełniające dla panienek w klasztorze PP. Benedyktynek orm., rozpoczną się dnia 28, 30 i 31 b. m.

— **Kurs specyalny dla panien.** C. k. Rada szkolna dla okręgu miasta Lwowa zawiadamia, iż z dniem 1 września br. otwiera przy szkole wydziałowej żeńskiej kurs specyalny o kierunku praktycznym, obejmujący naukę białego szycia i krawieczczyzny łącznie z rysunkiem stosowanym. Na kursie tym będzie nadto wykładaną rachunkowość, geografia handlowa i stylistyka. Prócz kursu powyższego otwarty będzie kurs dopełniający, na którym udzielaną będzie: nauka historyi literatury powszechnej, historya powszechna, estetyka, pedagogia, hygiena i gospodarstwo domowe. Zarząd klasowy obejmie mistrzyni, przedmiotów zaś udzielać będą prócz gospodarstwa domowego powołani profesorowie. Warunkiem przyjęcia jest ukończona klasa czwarta (ósma), szkoły wydziałowej; wpisowe wynosi 1 zł. czesne 2 zł. miesięcznie. Otwarcie kursu dopełniającego o kierunku teoretycznym zawisło od zgłoszenia się odpowiedniej liczby uczenic. Reprezentacyi miejskiej przysłuża prawo częściowego uwolnienia od opłaty. Bliższych informacyi udzieli Dyrekcya szkoły wydziałowej żeńskiej. Dalej zawiadamia c. k. Rada szkolna okręgowa, iż celem zapobieżenia przepełnieniu niektórych szkół żeńskich, otwiera z dniem 1 września br. nową czteroklasową szkołę żeńską, umieszczoną na razie w gmachu Skarbkowskim; w końcu nadmienia, iż dotychczasowa czteroklasowa szkoła żeńska Im. św. Antoniego przy ulicy Łyczakowskiej, z dniem 1 września br. przeistacza się na szkołę sześcioklasową, niemniej też otwartą będzie w miarę zachodzącej potrzeby prowizorycznie szósta klasa w szkole im. św. Marcina. Ściśle określone rejony niektórych szkół będą niebawem ogłoszone.

— **Zjazd techników polskich.** Zarząd towarzystwa politechnicznego ogłasza, że zgłoszenia do uczestnictwa w drugim zjeździe polskich techników, przyjmują do 20 września bież. roku: w Poznaniu p. Napoleon Urbanowski, inżynier i właściciel fabryki; w Krakowie Zarząd towarzystwa technicznego; we Lwowie Zarząd towarzystwa politechnicznego. Koszta udziału wynoszą 5 zł., które należy złożyć na ręce wspomnianych osób.

— **Zarząd „Gremium chrześciańskich kupców** i przemysłowców we Lwowie," w myśl uchwały powziętej d. 3 b. m., dla ułatwienia sobie działania i wygody członków towarzystwa jakoteż szerszej publiczności, otworzył biuro informacyjno-statystyczne w sprawach handlowo-przemysłowych. Biuro to umieszczone zostało w domu przy rogu Rynku i ul. Trybunalskiej l. 1. na 1 piętrze, a urzęduje w każdy dzień powszedni od g. 8—12 z rana. Mając w niem własne ognisko dla swoich zawodowych interesów, członkowie tow. tem skuteczniej i korzystniej dla tych interesów działać będą mogli.

W biurze tem, w którem załatwiane są także wszelkie czynności kancelaryjne stowarzyszenia, odbyło się d. 20 b. m. posiedzenie jego zarządu. Ważniejsze sprawy, jakiemi na niem się zajmowano, są następujące: 1) Wysłuchawszy sprawozdania p. Ihnatowicza z pobytu jego w Czerniowcach, dla porozumienia się tam w sprawie zamierzonej wycieczki towarzyskiej Lwowian do tego miasta w dniu 11 września b. r., w celu odwiedzenia tamtejszej polskiej ludności, oraz zapowiedzianej bukowińskiej krajowej Wystawy przemysłowej, uchwalono zawiązać dla urządzenia tejże wycieczki obszerny komitet obywatelski, działający wspólnie z zarządem towarzystwa, a pierwsze posiedzenie komitetu odbyć we środę d. 25 b. m. o godz. 7 wieczór, w biurze Gremium. 2) Uchwalono utworzyć przy zarządzie stowarzyszenia dwie stale urzędujące sekcye, mianowicie handlową i przemysłową. 3) Postanowiono urządzić w roku bieżącym lub przyszłym specyalną wystawę wyrobów skórzanych, jako to: garbarskich, białoskórniczych, szewskich, rymarsko-siodlarskich i rękawiczniczych, a przytem postarać się o założenie eksportowej spółki wytworczej szewskiej i takiejże spółki garbarskiej. Dla bliższego zaś omówienia tej sprawy, uchwalono odbyć w biurze stowarzyszenia posiedzenie ludzi fachowych, w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczór. 4) Uchwalono zaproponować na mającem się odbyć w październiku b. r. walnem zgromadzeniu towarzystwa, aby w miejsce dotychczasowej przyjęło dla siebie nazwę: „Związek kupców i przemysłowców". 5) Wobec listu od zarządu głównego towarzystwa „Kółek rolniczych", o podanie firm kupieckich i cenników towarów dla użytku tychże Kółek, uchwalono odnieść się do członków towarzystwa, mieszkających najbliżej pojedynczych Kółek, aby udzielili pożądanych wiadomości, a po otrzymaniu takowych zakomunikować je rzeczonemu zarządowi. 6) Odczytano list od ks. Jerzego Czartoryskiego, pełen życzliwości dla towarzystwa, a dotykający głównie sprawy stosownego urządzenia i rozszerzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie i wybudowania dla niej, oraz dla muzeum przemysłowego odpowiedniego gmachu. 7) Przyjęto 8 nowych członków. 8) Sprawę wydawnictwa własnego organu stowarzyszenia, postanowiono przedłożyć do załatwienia na mającem się odbyć niezadługo walnem zgromadzeniu.

— **Z Zakopanego** piszą do *Czasu:* U nas ciągle jeszcze mówią i ciężko boleją nad katastrofą młodego, zdolnego i piękne nadzieje rokującego Józefa Biesiadeckiego. Wczoraj o godzinie 3 odbył się jego pogrzeb, na który przybył prawdziwie nieutulony w żalu ojciec, protomedyk dr. Alfred Biesiadecki. Współczucie gości zakopańskich jest ogromne. Grób pokryto stosem wieńców, a między temi odznaczały się wieńce „od Lwowian", „od gości zakopańskich" i prześliczny, artystycznie wykonany wieniec przez pp. Z. E. Dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. Protomedyk Biesiadecki odjechał zaraz po pogrzebie ze starszym swym synem Franciszkiem do Lwowa. Rozeszła się właśnie po Zakopanem wieść, iż wczoraj spadł z Nosala Jędrzej Kubin i mocno się potłukł, a niejaki Pitoń został śmiertelnie ranny w głowę na Zawracie przez strącenie kamienia. Pierwszej wiadomości nie potwierdzono dotąd, druga jest pewną.

— **Operetka lwowska** pozostanie w Krakowie do niedzieli, 29 b. m., w którym to dniu da tam ostatnie przedstawienie.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 20°C., powietrze wilgotne i skłonne do burzy; dziś w nocy lub jutro rano deszcz.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu lipcu bież. roku 199.832 listów prywatnych niepoleconych (między temi 11.542 do adresatów w miejscu); 38.156 kart korespondencyjnych; 8.325 posyłek pod opaską; 5.415 posyłek z próbkami; 132.896 egzemplarzy gazet; 129.642 listów urzędowych; 14.532 listów poleconych; 10.575 przekazów na kwotę 349.030 zł. 82 ct.; 55.783 posyłek wartościowych (między temi 9.983 za pobraniem w kwocie 149.752 zł. 16 ct.) Ogółem nadano 595.156 posyłek, zatem o 3.198 więcej, niż w lipcu 1885 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 161.232 listów prywatnych niepoleconych; 28.943 kart korespondencyjnych; 6.329 posyłek pod opaską; 5.842 posyłek z próbkami; 30.183 egzemplarzy gazet; 55.644 listów urzędowych; 27.286 listów poleconych; 23.792 przekazów na kwotę 435.025 zł. 2 ct.; 29.415 posyłek wartościowych (między temi 9.363 za pobraniem w kwocie 92.986 zł 56 ct.). Ogółem 368 664 przesyłek, zatem o 2.159 więcej niż w lipcu 1885 roku.

— **Ucieczka więźnia.** Iwan Tarnawski, niebezpieczny zbrodniarz, zbiegł z więzienia w Kamieńcu Podolskim w Rossyi, a przytrzymany na tutejszem terytoryum, zbiegł dnia 12 b. m. z aresztu sądowego w Borszczowie. Lwowska dyrekcya policyi rozpisała za nim list gończy. Tarnowski jest rodem z Jańczyńca, powiatu i gubernii Kamieniec Podolski a mieszkał w Kopaczówce; liczy on lat 35, jest rz. kat. religii, żonaty i trudnił się fiakierstwem; mówi po polsku, jest wzrostu średniego, wątłej budowy ciała, twarzy krągłej, śniadej, ma ciemnoblond krótko ostrzyżone włosy, oczy siwe, czoło niskie, nos pociągły.

— **Niebezpieczny pies.** Julian Jabłoński, rzeźbiarz, powróciwszy wczoraj w nocy do domu, został przez domowego łańcuchowego psa tak mocno w twarz pokąsany, że musiano go odwieść do szpitala.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Inspruku onegdaj w skutek porażenia serca dr. Bernard Jilg, znany zaszczytnie w świecie naukowym filolog i oryentalista, a osobiście w Krakowie, gdzie przez długie lata był profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie Jagiellońskim i obok tego wykładał porównawczą filologię słowiańską i sanskrycką. Jilg oprócz wielu naukowych dzieł, wydał także ogólną gramatykę porównawczą języków żyjących, w sferach naukowych wysoko cenioną.

— **Wyzdrowienie w Częstochowie.** Czytamy w *Kur. Codziennym*: O cudownem odzyskaniu władzy w nogach przez przybyłą na odpust jasnogórski kalekę, nie donosiliśmy dotąd ze względu na powagę samego faktu, który nader łatwo mógł być ubarwiony dodatkami opowiadających, lub pozmieniany w szczegółach, gdy tu należało zawrzeć się w granicach najściślejszej prawdy. W tym celu wysłaliśmy na miejsce jednego ze współpracowników naszych i obecnie stwierdzoną na gruncie relacyę podajemy: Panna Gabryela Kobylińska, lat 26 licząca, córka pisarza sądu, Aleksandra Kobylińskiego, w Łyszkowicach w pow. łowickim przy ojcu zamieszkała, od lat przeszło 10 cierpiała na paraliż lewej nogi, wykręcenie prawej a nadto częściowy paraliż krzyża, tak, że tylko o kulach posuwać się była zmuszona. Dotąd panna K. pozostawała w kuracyi doktorów H. Kuszkowskiego ze Skierniewic i Kaczkowskiego z Łowicza, a pod opieką codzienną felczera Tasznera z Łyszkowic. Udać się do Częstochowy, jako „ostatniej swej, jak mówiła, nadziei" pragnęła koniecznie, tem więcej, że chodzenie o kulach, przy rozwiniętej jak często w takich razach, tuszy ciała, narażało ją niejednokrotnie na upadanie, przyczem raz nawet uległa złamaniu lewej ręki powyżej łokcia. Nie mogąc się oprzeć życzeniu nieszczęśliwej córki kaleki, ojciec wyprawił ją do Częstochowy pod opieką pani Gajewskiej, żony obywatela m. Łowicza i panny Wandy Bielnickiej z Łyszkowic. Obie te panie, wraz z p. Bronisławem Micińskim, pisarzem gminnym ze Złotego Potoku, jego siostrą i żoną nadkonduktora dr. żel. warsz. wiedeńskiej, spotkanego w podróży, po przybyciu do Częstochowy, starały się skłonić pannę K. aby jeżeli już nie na Jasną Górę, to przynajmniej nie udawała się do kaplicy cudownej Matki Boskiej, gdzie w dniu tym, jako w dniu odpustu z powodu uroczystości Wniebowzięcia N. Maryi Panny, wielki tłok przybyłych pielgrzymów był do przewidzenia. Wytrwałe błagania kaleki przemogły jednak w końcu i pannę K. wprowadzono do kościoła i umieszczono w jednym z pustych konfesyonałów, zostawiając pod opieką służącego. Podczas chwilowego zmniejszenia się tłoku, chora o kulach przywlokła się przed ołtarz z cudownym obrazem i trzymając się krat pomimo niezmiernego bolu uklękła. Po skończonem nabożeństwie, gdy obraz już zapuszczano, panna K. padła krzyżem na posadzkę, co w pierwszej chwili w obecnych wzbudziło obawę, że postradała przytomność. Jakież było jednak wszystkich zdumienie, gdy owa niedołężna prawie w ruchach kaleka, w oczach paruset obecnych ludzi wstała o własnej sile, nie czując żadnego bolu, lekki zawrot w głowie jedynie, jakby po śnie nocnym nagle ją przebudzono. Wrażenia wywołanego tak cudownem uzdrowieniem opisać niepodobna. Zewsząd do głęboko wzruszonej, drżącej, z sercem wdzięczną radością i pobożną pokorą przejętem, nieumiejącej sobie zdać sprawy panny K. cisnąć się poczęto, zarzucając pytaniami, co spowodowało jej towarzyszki do uprowadzenia jej z kościoła, z obawy wywołania zamięszania w świętym przybytku. Po godzinie czasu atoli, na żądanie przełożonych kościoła całe grono wróciło do zakrystyi jasnogórskiej, gdzie spisano i podpisano odpowiedni protokół, którego kopię wręczono miejscowej władzy dla przeprowadzenia administracyjnego śledztwa, a drugą przesłano zwierzchnikowi dyecezyi kujawsko-kaliskiej, ks. biskupowi Bereśniowiczowi do Włocławka. Oryginał protokołu i kule, któremi przed uzdrowieniem swem cudownem posługiwała się Gabryela Kobylińska, zachowane są w skarbcu jasnogórskim. W roku zeszłym w d. 8 września podobny fakt jak zapewniają wiarogodni miejscowi mieszkańcy, wydarzyć się miał z panną Zofią L., córką właścicieli ziemskich z Wołynia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

Karawełów.

W doniesieniach telegraficznych o najnowszych wypadkach w Bułgaryi, które zarówno niespodzianie spadły na Europę, jak zeszłoroczna rewolucya w Filipopolu i i pozbawiły tronu tak wsławionego w ostatnich bojach księcia, figuruje nazwisko Karawełowa jako jednego z głównych aktorów rewolucyi z dnia 21 b. m. i prezesa rządu prowizorycznego. Wobec roli, jaką odgrywał do tej chwili i odegra jeszcze niezawodnie w losach Bułgaryi Karawełow, nie będzie bez interesu podać sylwetkę tego męża stanu, tak jak ona wyszła niedawno z pod pióra pewnego znakomitego publicysty niemieckiego, który przez czas dłuższy przebywał w Sofii.

Gdy książę Aleksander został władcą Bułgaryi, brakło zupełnie ludzi bułgarskiej narodowości uzdolnionych w pewnej przynajmniej mierze, do sprawowania urzędów. Cywilizacya i oświata były zarówno jak dzisiaj w pierwszem stadyum rozwoju, a nieliczni Bułgarowie, posiadający pewne wykształcenie i ogładę towarzyską nie posiadali żadnej prawie rutyny w sprawach rządowych. Książę zmuszonym był wybierać swoich ministrów na los szczęścia z tłumu, i częstokroć powoływać do swojego boku ludzi, z niezmiernie podrzędnych stanowisk. Drobni kupcy, problematycznej sławy uczeni, zwykli nauczyciele stawali się nagle ekscelencyami. Nic więc dziwnego, że bardzo często machina rządowa skrzypiała i psuła się a to tem bardziej, iż skomplikowana i pozostawiona jako prawdziwy dar Danaów, przez wielkorządcę Bułgaryi, ks. Dondukowa-Korsakowa, konstytucya była obliczoną na wysoko cywilizowane stosunki, a ministrowie byli właśnie zmuszeni trzymać się jej ściśle i według niej rządzić. Wielu z tych improwizowanych dygnitarzy, z powodu braku wszelkiego uzdolnienia zużyło się rychło i utonęło w fali zapomnienia; inni, w których zrodziła się szybko ambicya polityczna, w zbytku młodzieńczej żarliwości wybiegali po za wszelkie rozsądne cele, krążyli tylko w kole demagogicznych negacyj i zdawali się stworzeni do zostania raczej plagą niż błogosławieństwem dla kraju. Do tych zdawał się z początku należeć także Karawełow. Rychło jednakże nastąpiła w nim zmiana.

Z nieokiełznanego demagoga Karawełow stał się mężem zdolnym do sprawowania umiarkowanych rządów, doskonale świadomym swoich celów, z namiętnego przeciwnika księcia Aleksandra, jego gorącym zwolennikiem, co jednakże, jak pouczają ostatnie wypadki, było tylko pozornem. Polityczny zawód Karawełowa, z jego licznemi przemianami, nie był następstwem spokojnego wyrachowania, ale był dla niego szkołą doświadczenia. Ucząc się z każdej okoliczności, wspierany wrodzoną inteligencyą, wyciągając korzyści z każdej, choćby na pozór małoznaczącej drobnostki, przytem energiczny, zręczny i zdeterminowany, stał się Karawełow prawdziwym mężem stanu. Nim został ministrem, był nauczycielem, a gdy

po raz pierwszy zmuszonym był ustąpić z gabinetu, powrócił najspokojniej do pierwotnego skromnego zawodu, nie usuwając się jednak wcale od życia politycznego. Bo z politykami jest tak samo, jak z lwami: gdy raz krwi zakosztują, nie mogą nigdy pozbyć się tego smaku. Według powszechnego i najzupełniej uzasadnionego wyobrażenia, europejski prezes ministrów ma postawę albo pełną godności, jak przystało na męża przejętego ważnością swojego powołania, albo jest gentlemanem światowo wykształconym, z subtelnie pańskiem obejściem, umiejącym prowadzić rozmowę salonową z tą samą wykwintnością, z jaką nosi doskonale zrobione fraki. I jednego i drugiego próżno szukać u Karawełowa, ani mu do głowy przyszło starać się, by ktoś przypuszczał, że, jak się Francuzi wyrażają: „wychowano go na kolanach księżniczek“. Nawet czarny zapięty tużurek nie należy wcale do ulubionego przez niego stroju. Woli nosić prosty surdut z szarego, grubego bułgarskiego sukna, a modny cylinder nie znalazł dotychczas przystępu do jego garderoby. W kraju, jak Bułgarya, w którym faktycznie panuje najzupełniejsza równość, w którym nie ma nawet pojęcia o arystokracyi, w tej monarchicznej rzeczypospolitej chłopskiej, istotnie nie ma powodów, by minister tak bardzo odróżniał się od swoich współobywateli, jak to się trafia w krajach europejskich.

Karawełów nie należy do wymownych. Niepodobnaby z nim prowadzić tak zwanej rozmowy salonowej, ale brak tej wyższości wynagradza z lichwą prawdziwie uprzejma serdeczność, z jaką gościa przyjmuje, jego obejście swobodne, pełne życia i świeżości, wystąpienie pewne a przytem taktowne. Każdego, kto miał sposobność zetknięcia się z Karawełowem musi uderzyć jego bajeczna pojętność. Z zadziwiającą szybkością umie on wniknąć w bieg myśli mówiącego, chwyta w przelocie jego poglądy a krótkie i stanowcze odpowiedzi dają zupełne i całkiem wystarczające objaśnienia o tem, co rozmawiający z nim chce wiedzieć. Najdziwniejsza to, że Karawełow tęż samą pewność sądu i bystrość pojęcia objawia nawet wówczas, kiedy się z nim rozmawia w języku, którego gruntownie nie posiada. Podobna z Karawełowem rozmowa jest bardzo ciekawa. Z obcych języków rozumie niemiecki, francuski, angielski, włoski, oraz większą część języków wschodnich, to jest, że może w tych językach czytać, że je rozumie, ale że tylko bardzo mało niemi mówi. Z tego powodu bardzo chętnie posługuje się tłómaczem, ale tylko dla swoich odpowiedzi, doskonale bowiem rozumie, co druga osoba mówi po francusku lub po niemiecku. Wiadomo z doświadczenia, jak niewygodna jest rozmowa przez tłómacza. Rzecz istotnie zadziwiająca, jak łatwo prowadzi się podobna pogadanka z Karawełowem. Jest to istotnie talent znakomity: jasność sądu i wyrażenia, bystre pojęcie wszelkich sytuacyj, szybkie i stanowcze działanie, oraz zdumiewające zrozumienie politycznych stosunków, oto przymioty, które każdy znający przyznać musi Karawełowowi.

Szkic ten byłby niezupełny, tak kończy autor niniejszej sylwetki, gdybym tu nie wspomniał o rozumnej i miłej pani Egeryi Karawełow, która dzieliła z nim wiernie dobre i złe chwile, i pomagała mu czy to jako nauczycielowi, czy też jako ministrowi. Poznawszy p. Karawełowową, przekonałem się, że kobieta może wspierać mężczyznę, nawet w rzeczach przekraczających daleko zwyczajną sferę jej działania.

Pomoc dla Stryja.

W dalszym ciągu składek na prowincyi, wpłynęło do starostwa w Myślenicach 4 zł. 50 ct. od urzędu parafialnego w Trzebini ze składek na odbudowanie spalonego kościoła. Do starostwa chrzanowskiego 20 zł. ze składek w gminie Szczakowej. Do starostwa kolbuszowskiego od gmin: Nowawieś 2 zł. 30 ct., Wola rusinowska 2 zł., Rusinów 1 zł., Poręby dymarskie 3 zł., Trzęsówka 5 zł. 50 ct., Wilcza wola 6 zł., Ostrowy tuszowskie 5 zł., Poręby kupińskie 1 zł. 50 ct.. Górno 4 zł., Komorów 3 zł. 48 ct., Trzeboś 6 zł. 47 ct., Wola Domatkowska 1 zł. 79 ct., Ramiżów 8 zł., Brzostowa góra 2 zł., Markowizna 1 zł., Zielonka 3 zł. 50 ct., Hucisko 1 zł. 5 ct., Kopcie 3 zł., Krządka 6 zł., Przyłęk 4 zł., Mazury 3 zł., Majdan 9 zł., Swierczów 1 zł., Ranischau 3 zł. 80 ct.; od parafij: Górno 5 zł., Nienadówka 7 zł.; ks. Jagoda 5 zł.; L. Rychlicki 5 zł; A. Matyaszek 1 zł., obszar dworski z Dzikowca 3 zł., razem 113 zł. 44 ct. Do starostwa w Dolinie od gmin: Niżniów górny 3 zł., Bełejów 6 zł. 98 ct., Ludwikówka 10 zł., Lipowica 3 zł. 15 ct., Bubniszcze 5 zł., Spas 5 zł. 27 ct., Jaworów 2 zł. 30 ct., Pacyków 4 zł.; z rozprzedaży *Jednodniówki* 4 zł., razem 43 zł. 70 ct. Gmina Mizuń przesłała bezpośrednio do komitetu ratunkowego w Stryju 34 zł. Do starostwa żywieckiego od ks. Wencelisa 8 zł., od gminy w Zabłociu 13 zł. 99 ct., razem 21 zł. 99 ct. Do starostwa w Myślenicach 2 zł. 25 ct, od gminy Toporzyska. Do starostwa nadwórniańskiego 6 zł. 56 ct., od parafian gminy Osławy białe. Do starostwa łańcuckiego od ludności katolickiej w Leżajsku 15 zł. 50 ct., od zwierzchności gminnej w Zmysłówce 2 zł. 80 ct., razem 18 zł. 30 ct. Do starostwa jasielskiego 4 zł. od parafian w Sieklówce. Do starostwa krakowskiego od gmin: Modlnicy 1 zł. 32 $^{1}/_{2}$ ct., Czyżyny 80 centów, razem 2 zł. 12$^{1}/_{2}$ ct.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·85 do 8·25, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·20 do 5·60, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 9·— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·75 do 8·10, żyto 5·95 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 5·— do 5·35, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·65 do 8·— żyto 5·65 do 6·—, jęczmień 5·— do 6·25, owies —·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·25 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·25 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·60 do 5·70, jęczmień 5·70 do 5·85, owies 4·30 do 4·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·70 do 8·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 10·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 60·— do 75·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. proc. loco Lwów zł. 25·— do 25·50.

Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1886 w 152 browarach galic. wywarzono 38.117 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 27 (4.325), brodzkim 20 (2.784), tarnopolskim 15 (1.894), sanockim 13 (2.039), krakowskim 12 (3.981), przemyskim 11 (2.915), nowosądeckim 10 (2.836), stanisławowskim 9 (1.829), tarnowskim 8 (2.143), lwowskim 8 (1.323), samborskim 7 (2.756), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (wywarzono 6.880 hekt.), w Krakowie 4 (wywarzono 2.256 hekt. piwa), w powiecie skarbowym kołomyjskim 3 (156 hekt. piwa)

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1886 wyrobiono w 14 gorzelniach galicyjskich ogółem 120.906 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym stanisławowskim 5, w których wyrobiono (62.390 opodatkowanych stopni alkoholu), w kołomyjskim 4 (32.968 opodatkowanych stopni alkoholu), w samborskim 3, krakowskim i lwowskim po jednej. W powiatach zaś brodzkim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim, sanockim, tarnopolskim i tarnowskim wszystkie gorzelnie były zamknięte.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku bież. wynosiła produkcya soli w Galicyi 137.634 centnarów metr., sprzedaż zaś 105.565 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 134.503 centn. metr., sprzedaż zaś 98.834 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu roku bieżącego, wyprodukowano o 3.131 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 6.731 cent. metr. więcej niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Wiedeń, 24 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3374 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1554, węgierskich 1098, niemieckich 722. Ogólny przypęd był o 31 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono 786 mniej niż w zeszłym tygodniu. Z powodu małego przypędu ceny były stałe. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 54 zł. do 62 złr., węgierskie po 54 do 61 złr., niemieckie po 56 do 62 złr., woły z paszy po 49 do 53 zł., byki i krowy po 49 do 54 zł., za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po kilkutygodniowej nieobecności powrócił przedwczoraj z Gastein do Schönbrunnu.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya opuściły przedwczoraj Gastein i udały się do Ischl, zkąd po dziesięciodniowym pobycie wyjadą do Wiednia.

Rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono uroczyście nietylko w całej austro-węgierskiej Monarchii, lecz w wielu miastach zagranicznych, w których znajdują się kolonie obywateli austryackich i węgierskich. Odnośne relacye otrzymujemy, pomiędzy innemi, z Berlina, Drezna, Paryża, Londynu, Petersburga, Konstantynopola i Bukaresztu. Wszędzie dzień 18 sierpnia obchodzono nabożeństwami kościelnemi, bankietami i tym podobnemi objawami, w których zamanifestowały się w sposób podniosły uczucia przywiązania do Tronu żyjących na obczyznie poddanych Najmiłościwszego Monarchy.

Od trzech blisko tygodni odbywają się pod Poznaniem wielkie ćwiczenia w wysuniętych fortach. W tym celu bawi w Poznaniu kilkudziesięciu oficerów wyższych i niższych stopni, a mianowicie inżynieryi, pionierów i artyleryi z różnych korpusów armii. W tych dniach przybyli do Poznania dawniejszy komenderujący V korpusem generał Stiehle i generał-porucznik Schulz.

Komitet prowincyonalny wyborczy dla Prus Zachodnich ogłosił kandydatem polskim do Sejmu pruskiego na powiaty grudziądzki i brodnicki w miejsce ś. p. Ignacego Łyskowskiego, p. Leona Rybińskiego z Dembińca.

Książę i księżna Bismarck opuszczą dzisiaj Gastein i udadzą się do Friedrichsruhe.

W artykule, poświęconym kwestyi zakonu OO. Jezuitów, podnosi berlińska *Nat. Ztg.*, iż ma wszelkie powody do mniemania, że kwestya ta nie przybrała piekącego znaczenia. Co w tej mierze może stać się w przyszłości, o tem po doświadczeniach z lat ostatnich trudno przesądzać, pewnem jest jednakże, iż w obecnych rokowaniach w sprawie ostatecznej rewizyi ustaw majowych nie poruszono wcale kwestyi uchylenia ustawy o Jezuitach.

W miejscowościach Królestwa Polskiego zamieszkiwanych przez byłą ludność unicką, jak donosi *Warszawski Dniewnik*, założonych będzie nowych 65 szkół ludowych początkowych. Tyle szkół odrazu powstanie w dwóch tylko guberniach: siedleckiej i lubelskiej, jak nie trudno zrozumieć, jedynie w russyfikacyjnych celach.

Według dzienników berlińskich, ambasador rossyjski w Paryżu, baron Mohrenheim, odwiedzi w tych dniach ministra Giersa w Franzensbadzie, aby zdać mu relacyę o przebiegu swojej wizyty, złożonej w Gastein ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnoky'emu i ks. Bismarckowi. Również zostanie poruszoną sprawa nowego obsadzenia ambasady rossyjskiej przy rządzie francuskim.

Z powodu szczelnego zamknięcia granic bułgarskich przez nowy rząd prowizoryczny, nadchodzą o wypadkach w Bułgaryi szczupłe tylko wiadomości i to drogą pośrednią. Według doniesień do pism zagranicznych, przygotowuje się podobno w Bułgaryi kontrrewolucya na korzyść zdetronizowanego księcia Aleksandra. Ojciec księcia, mieszkający w Darmstadzie, miał otrzymać od swojego syna następującą depeszę: „Jestem jeńcem. Zdradzili mię najbliżsi. Abdykacyi nie podpiszę.“

Według doniesień z Paryża, po otwarciu Izb mają być wysłane urzędowe zaproszenia do Mocarstw, ażeby przyjęły udział w wystawie powszechnej roku 1889. Ale dodają, że przed urzędowem rozesłaniem zaproszeń, mają być Mocarstwa zapytywane ponownie w drodze poufnej.

Z powodu nieporozumień pomiędzy członkami komisyi wystawy, której prezyduje minister Lockroy, roboty około pałacu wystawy rozpoczną się dopiero w dniu 30 września, zamiast pierwszego, jak pierwotnie oznaczono w programie.

Listy z Tonkinu donoszą znowu o smutnych scenach, których widownią są gminy chrześciańskie. W prowincyi Fantay napadła kohorta uzbrojonych opryszków i korsarzy, jedną gminę chrześciańską dość liczną i zrządziła tam niesłychane spustoszenie; 300 chrześcian zdołało uratować życie spieszną ucieczką.

W tych dniach spodziewano się w Paryżu nowego manifestu Napoleona; zapowiadały go przynajmniej koła bonapartystów.

Dzienniki monarchiczne donoszą, że do Lourdes przybyło przeszło 10.000 pielgrzymów, a między nimi najwięcej z Alzacyi i Lotaryngii. Też same dzienniki zapewniają, że na 800 chorych, jeden doznał cudownego uzdrowienia.

Köln. Ztg. poświęca artykuł zapatrywaniom prasy niemieckiej i części austryackiej, wyrażonym z powodu odmowy udziału wielu miast niemieckich w obchodzie rocznicy ponownego zdobycia Budy i wyzwolenia z rąk tureckich. *Koeln. Zeitung*, skonstatowawszy rozmaite poglądy, pisze: „Wielu panom, którym na wzmiankę o „Madyarach“ przychodzi na myśl tylko położenie siedmiogrodzkiego Sasa, nie zdawało się stosownem, ocenić także trwałe i obecne stanowisko Niemców do Węgier. I my z pewnością ubolewamy, że Węgrzy u siebie w kraju starają się Niemców pozbawić ich narodowego charakteru, ale pomimo to nie jesteśmy zasadniczymi nieprzyjaciołmi Węgrów. My jesteśmy przekonani, że przeznaczeniem Niemców i Węgrów na czas nieokreślony w przyszłości, kroczyć ręka w rękę, i że Węgrzy w Monarchii złożonej z różnorodnych żywiołów, są tem obcem plemieniem, na którego wierność w przymierzu liczyć możemy bezwarunkowo. Z tego punktu widzenia zapatrując się, ubolewamy, że rada gminna Monachium i magistrat berliński, odmówiły udziału na uprzejme zaproszenia Węgrów. Czy te niepolityczne objawy Niemcom w Węgrzech nie zaszkodzą raczej, niż pomogą, to jeszcze otwarta kwestya“.

Według doniesień z Madrytu, prezes gabinetu Sagasta, doznawszy zawodu co do poparcia, na które liczył i które w istocie było dość silne, dopóki po usunięciu niebezpieczeństw nie wystąpiły antagonizmy prowincyonalne w Izbie, widział się obecnie zmuszony szukać poparcia u lewicy skrajniejszej. Pomiędzy byłym ministrem Becerra a generałem Lopez Dominguez przyszło do pojednania i ci to przywódcy frakcyj liberalnych mają użyczyć Sagaście odpowiedniego poparcia. Przewidują zatem, że i polityka gabinetu zależna po części od stronnictw, na których opierać się musi, zamanifestuje się jaskrawiej w kierunku postępowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rewolucya w Bułgaryi.

Wiedeń, 24. sierpnia. Do *Pol. Corr.* telegrafują z Giurgiewa: Rząd prowizoryczny wezwał prefektów do organizowania meetingów na korzyść zamachu stanu.

W kołach ludności i armii, gdzie pierwsza wiadomość o tem co zaszło, wywołała deprymujące wrażenie, dają się objawiać sympatye na rzecz detronizowanego księcia. Zakomunikowana prefektom lista ministeryalna jest fałszywą, gdyż na niej figurują nazwiska osób oddanych duszą i ciałem księciu Aleksandrowi, a które faktycznie znajdują się w więzieniu.

Berlin, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Krąży tu pogłoska, że książę Aleksander bułgarski został napadnięty przez sprzysiężonych nie w Widdyniu, lecz w samej Sofii, w pałacu. Znaczniejszy oddział wojska i uczniowie akademii wojskowej otoczyli pałac, a książę Aleksander,

któremu zagrożono śmiercią, podpisał dokument abdykacyjny.

Berlin, 24 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż interesa Niemiec nie zostaną dotknięte tym lub owym ruchem bułgarskim.

Bukareszt, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu rewolucyi bułgarskiej, wszyscy ministrowie wyjechali ztąd d. 22 b. m. do Sinai, w celu odbycia narady pod przewodnictwem króla.

Paryż, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Detronizacyę ks. Aleksandra oceniają tutejsze dzienniki spokojnie, przyczem wyrzekają się illuzyi co do zawarcia aliansu rossyjsko-francuskiego.

Paryż, 24 sierpnia. *Temps* wyraża mniemanie, iż pokój nie jest zagrożonym, rewolucya jednakże w Sofii nie pozostanie bez wpływu na stosunki Mocarstw. Anglia nie uczyni wprawdzie z ostatnich wypadków *casus belli*, lecz nie przyjmie obojętnie doznanej porażki.

Paryż, 24 sierpnia. Do *Agence Havas* donoszą z Konstantynopola: W sobotę o godzinie 2 z rana pałac księcia Aleksandra w Sofii został otoczony przez drugi pułk kawaleryi pod komendą pułkownika Stojanowa. Następnie udała się do księcia deputacya złożona z Zankowa, metropolity Klemensa i innych zwolenników rewolucyjnego ruchu i zażądała, aby natychmiast abdykował. Szczegóły tego spotkania nie są znane. Ostatecznie podpisał książę deklaracyę, w której przyznał, że dalsze pozostanie jego na tronie bułgarskim sprowadziłoby na kraj klęskę. Abdykacya nastąpiła o świcie. Pod wojskową eskortą odprowadzono księcia do Lompalanki a ztamtąd nad Dunaj, zkąd książę przeprawił się do Rumunii. Gdy się rozeszła pogłoska o zamachu stanu, zebrały się niezliczone tłumy przed rossyjskim konsulatem i domagały się opieki ze strony cara. Agent rossyjski przyrzekł zatelegrafować do cara. Po wyjeździe księcia ustanowiono rząd prowizoryczny, składający się z metropolity Klemensa, jako prezydenta; Zankowa, jako ministra sprawiedliwości; majora Nikolowa, jako ministra wojny; Buranowa i Gregowa, jako naczelnego wodza armii. Rząd prowizoryczny wydał proklamacyę, w której podał do powszechnej wiadomości zaszłe wypadki, przyczem dał zapewnienie, że życie i prawa ludności krajowej i obcych osób będą szanowane. Członkowie rządu udali się następnie do rossyjskiego agenta, Bogdanowa, i prosili go, ażeby carowi zakomunikował wyrazy ich uległości. Wojsko złożyło przysięgę wierności dla prowizorycznego rządu.

Karawełów i major Mikołajew zostali uwięzieni.

Jako rossyjskiego kandydata do tronu bułgarskiego wymieniają księcia Aleksandra oldenburskiego.

Londyn, 24 sierpnia. (*Tel. pr.*) Bułgarski zamach stanu wywołał tutaj rozgoryczenie.

Londyn, 24 sierpnia. *Pall Mall Gazette* pisze: Anglia, która wypadkami w Bułgaryi nie została najbliżej dotkniętą, może zaczekać, jakie stanowisko zajmą wobec nich inne mocarstwa. Według *Saint James Gazette* zarządzenie odpowiednich kroków należy do W. Porty. Anglia będzie niezawodnie doradzać W. Porcie, aby starała się zabezpieczyć we Wschodniej Rumelii swoje prawa zwierzchnicze. Decyzya może nastąpić tylko w porozumieniu z Niemcami i Austryą.

Wiedeń, 24 sierpnia. Korespondent *Pol. Corr.* donosi z Giurgewa: Armia bułgarska, stojąca we Wschodniej Rumelii, podniosła rokosz na rzecz zdetronizowanego księcia Aleksandra. Naczelnikiem rządu proklamowany pułkownik Mitkurow. Garnizony w Szumli, Tirnowo oraz ludność w różnych okolicach oświadczyła się za księciem.

Ruch ten wzrasta nieustannie.

Książę podobno przewieziony został na swoim jachcie do Reni-Russi. (Reni-Russi, miasto w Besarabii rossyjskiej, przy ujściu Prutu do Dunaju.)

Konstantynopol, 24 sierpnia. Według doniesień z Sofii, członkowie rządu prowizorycznego w sobotę złożyli agentowi rossyjskiemu wizytę i wyrazili w obec niego ubolewanie z powodu dotychczasowego zachowania się Bułgaryi. Przyrzekli też, że odtąd zupełnie ulegać będą carowi. Podczas tej wizyty tłumy ludności bułgarskiej na kolanach otaczały budynek konsulatu, wznosząc okrzyki na cześć cara.

Bukareszt, 24 sierpnia. W proklamacyi rządu prowizorycznego powiedziano: Książę Battenberg, któremu winniśmy wdzięczność za brawurę, z jaką prowadził wojnę, prowadził politykę europejską nie odpowiadającą potrzebom naszych Słowian.

My możemy kierować się tylko polityką rossyjską, a to z wdzięczności za ofiary poniesione przez Rossyę we krwi i mieniu. Książę zrzekł się na zawsze tronu, a to skoro lud się przekonał, iż jego panowanie jest zgubnem dla kraju.

Rząd prowizoryczny obejmując aż do czasu Zgromadzenia narodowego ster władzy, oświadcza, iż poręcza za życie i mienie Bułgarów i cudzoziemców, i wyraża przekonanie, iż wszyscy obywatele bułgarscy bez względu na religię i narodowość, będą współdziałać w imię utrzymania porządku. Naród pewnym jest, iż wielki car rossyjski będzie ochraniać Bułgaryę."

Petersburg, 24 sierpnia. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Należy się spodziewać, iż polityczni mężowie w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii zanadto są rozsądni, aby nie mieli pojąć, iż losy Bułgaryi zawisłe są od ich zachowania, i że Mocarstwa, które będą tutaj decydować pragną przedewszystkiem utrzymania pokoju. Mężowie ci muszą zapewnić sobie względy rządów, a osiągną je najskuteczniej, jeżeli wstrzymają się od wszelkiej agitacyi i wszelkich takich przedsięwzięć, które mogłyby krępować życzliwą akcyę Mocarstw. Od tego zawisłą jest przyszłość Bułgaryi.

Bukareszt, 24 sierpnia. Według najnowszych wiadomości książę Aleksander wsiadł wczoraj na okręt w Rahowie, przybędzie dzisiaj do Giurgewa, zkąd uda się do Bukaresztu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 sierpnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 27·— Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 112·50, Akcye banku Union 73·50, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 227·50, Akcye kolei południowej 113 50, Akcye kolei Alföld 192·—. Akcye kolei Elżbiety 230·00, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·75 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy 127·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 108·30, Akcye związkowego banku 103 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·1/2 Węgierskie losy 121·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 58·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 216·75. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 sierpnia 1886, godzina 7 minut 25. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 24 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 279·50, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 192·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 96·25, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 10·01. Rubel papierowy 1·22 1/2. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 23 sierpnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 27·— złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 9·19 do 12·— zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) —·— do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus —·— rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 51·50 fr., olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 sierpnia 1886.

Hotel Europejski.

Pp. S. Smarzewski z Wiednia, D. Abrahamowicz z Trojcy, J. Chuwes z Wiednia, S. Bath z Magdeburga, J. Grünbaum z Dessau.

Hotel Francuski.

Pp. J. Łubanski z Ostrowa, L. Heilbrun z Erfurtu, P. Geisler z Sokala, J. Beck z Wiednia C. Żurakowska z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. K. Janiszewski z Rossyi, J. Górski z Odessy, W. Jaroszyński z Żytomierza, A. Żardecki z Czernichowa, Gebauer z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. Łahociński z Tarnowa, T. Ilnickie Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Obrecht z Nowego Sącza, L. Raszke z Litwy.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1886.
podług zegara lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 sierpnia 1886.

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	25	193	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
" " " 4 prc. w. a.	96	10	97	10
" " " 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
" " " 5 pr. w. a.	99	90	100	90
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Oligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
" " Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	61	40	62	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 21 sierpnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.65	85.80
luty-sierpień	85.65	85.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.50	86.70
kwiecień-październik	86·60	86.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.75	142.—
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
" " 1864 po 100 złr.	169 50	169.75
" " 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.35	102.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.15	121.35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	106.—
Galicyi	105.40	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.40	105.90
Węgier	105.60	106.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.80	113.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.60	281.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	539.—	543.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	216.75	217.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	393.—	394.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.—	246.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2283	2288
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50	192.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.—	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	230.60	231·—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.75	114.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	179.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
" " " premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
" " " " po 5 prc.	102.—	102.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.50	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.30
" " po 100 zł. w. a.	116.75	117·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	101.—	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.70	94·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	180.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	46.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.10	21.60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	14.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.50	9.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	57·50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34 50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	44.50	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.—	126.10
Paryż za 100 fr.	49.87.50	49.92 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
" pełnej wagi	5.92.—	5.94—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.-.—	10.01·—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
" " " w srebrze	86	—
Renta w złocie	120	90
5 prc. austr. renta marcowa	102	10
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
" " kredytowego	280	10
Londyn	126	10
Srebro		
Napoleondor	10	00 1/2
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	75

Licytacye.

L. 4554 (6089 1—3)

Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Branda 22 zł. z pn. w sądzie tut. w dniach 21 września, 19 października i22 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności Mojżesza i Neszy Fiszlerów pod lk. 773 w Jaworowie ciała tabularnego nie mającej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 350 złr., a wadyum 35 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za cenę wywołania lub wyżej, a przy terzecim i niżej tejże, lecz nie niżej sumy długów zastawu na tej realności mających.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Hołub w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 26 lipca 1886.

L. 1665 (6090 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 54 złr. wa. wraz z pn. sprzedaż przez publiczną licytacyę reelności pod l. 66 w Jordanowie położonej dłużniczki Maryanny Marfiak własnej w dniach 30 września, 30 października i 27 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanow, dnia 1 czerwca 1886.

L. 5295 (6091 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 18 złr. i jednej raty 18 złr. 13 ct. wa. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 106 i 44 w Borowej górze l. wyk. hip. 432 księgi gruntowej gminy Basznia Jozefa Nowaka i l. wyk. hip. 428 tejże księgi gruntowej Marcina Niedzwiedzia własnej w sprawie i na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie w dniu 27 września, 27 października i 26 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem: że realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szazunkowej, na trzecim także niżej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom zahipotekowanym.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1886 o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 29 lipca 1886.

L. 4665 (6093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi gminy Użcie a to l. 105 Andrzeja Kostaszczuka i l. 540 Mojżesza Rescha własnych objętemi.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 2 września, 5 października i dnia 8 listopada 1886 o godzinie 10 rano z tem, że na 1 i 2 terminie zostanie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia sie do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 30 czerwca 1886.

L. 4348 (6094 1—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że wsprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Pełyfiuk pto 122 złr. 36 ct. z pn. po udaremnionym pierwszym, drugim i trzecim terminie realność dłużnika lk. 49 w Trościańcu, ciała tabularnego nie stanowiąca a na 250 złr. oceniona sprzedaną będzie dnia 18 października 1886 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę pod ogłoszonemi już warunkami i o zniżonem wadyum na 15 zł.

Akt i warunki pozbycia są do przejrzenia w registraturze.

Zabłotów, 29 maja 1886.

L. 11079 (6072 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 2500 zł. wa. z pn. a względnie zaległych rat i resztującego kapitału, odbędzie się dnia 27 września 1886 r. i dnia 27 października 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 40 w Tarnowio na Zawalu położonej, dłużników Mojżesza i Leiby Rosenfeldów własnej.

Cena wywołania 5000 zł. wa.

Wadyum 500 zł.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się, celem ułożęnia ułatwiających warunków licytacyjnzch termin na dzień 27 pazdziernika 1886, o godzinie 4 popołudniu, na który się zarówno strony sporne, jak i wierzycieli hipotecznych wzywa a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registraturze sądowej, w dniu zaś licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, tudzież wierzycieli hipotecznych, a z ostatnich niewiadomych z miejsca pobytu, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodow doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 czerwca 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Malawskiego, z zastępstwem adw. dra Ringelheima.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1886.

L. 5243 (6052 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dla właścicieli dóbr, Oświęcima, Babic i Broszkowic w kwocie 50 zł. i 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 23 września 1886 i w dniu 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym Oświęcimskim przymusowa sprzedaż realności lwh. 33 księgi gruntowej dla Broszkowic, dłużnika Marcina Borowskiego własnej, $^{2}/_{4}$ części ciała hipotecznego l. wyk. 2 księgi gruntowej dla Broszkowic dłużnika Piotra Kłyczka własnej i połowy realności l. wyk. hip. 35 księgi gruntowej dla Broszkowic, dłużnika Jana Piwowarskiego własnej.

Każda z tych trzech realności osobno sprzedaną zostanie i to na pierwszych dwóch terminach jedynie powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Gdyby realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznaczonym zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 października 1886, o godzinie 3 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych wzywa z tem, że wierzyciele niestawający, za przystępujących do wniosku większości uważanymi będą.

Cena wywołania realności lwh. 33 wynosi 420 zł.

Cena wywołania $^{2}/_{4}$ części realności lwh. 2 wynosi 205 zł.

Wreszcie cena wywołania realności lwh. 35 wynosi 75 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej z tych realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Adamczyk, z Broszkowic.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 29 maja 1886.

L. 4473. (6053 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł. wa z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powjatowym w Oświęcimiu, w dniu 30 września 1886, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. k. 70 w Oświęcimie położonej, Józefa Seliga i Sary Pilzerowej własnej, na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 15588 złr. 33 ct. wa. za cenę wywołania ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum 1560 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczewski.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 21 czerwca 1886.

L. 2748. (6055 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Maryi Heredom pto 19 zł. 50 ct. wa. z pn. na dzień 12 października 1886 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 55 real. 13 w Kurowie położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 370 zł.

Wadyum zaś 37 zł.

Na tym terminie realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Slemień, 28 czerwca 1886.

L. 1706 (6074 1—3)

Odnośnie do edyktu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" l. 285, 286, 287, z r. 1885 wyznacza się do sprzedaży intabulowanej realności do masy spadkowej po śp. Nykule Feduryszyn Olejnik należącej pod lk. 21 w Hawryłówce położonej, na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 89 zł. 19 ct. z pn, czwarty termin na dzień 6 września 1886, o godzinie 10 przed południem ze zmianą poprzednio dopuszczonych warunków, że realność wymieniona na terminie tym także niżej ceny szacunkowej, wartość 150 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., a cenę kupna należy złożyć do dni 60 po zatwierdzeniu licytacyj do depozytu sądowego.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 19 czerwca 1886.

L 1897 (6087 1—3)

Dnia 30 sierpnia, 23 września, 28 października 1886, zawsze 10 godzina rano przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod lk. $^{2}/_{26}$ w Krecowie, Andrzeja Przysłarza Szymona i Maksyma Buzderewiczów na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 143 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 30 marca 1886.

L. 485 (6086 1—3)

W dniach 30 sierpnia, 23 września, 28 października 1886, o godzinie 10 przed południem przeprowadzi sąd publiczną sprzedaż realności pod lk. $^{6}/_{15}$ w Krecowie Tymka i Dańka Hatalaków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Zakładu włościańskiego pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 20 lutego 1886.

L. 3484 (6078 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie w sprawie Simchego Millgramma przeciw Dawidowi Rothmanowi pto 500 zł. a. w. przedsięweźmie dnia 16 września 1886, 28 października 1886 i 28 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 164 w Żurawnie ciało tabularne stanowiące.

Cena wywołania 720 złr. wa.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków, w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można

Żurawno, dnia 22 lipca 1886.

L. 9118 (6097 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Umieszczony w nr. 183, 184, 185, z bieżącego roku „Gazety Lwowskiej" tut. s. edykt z dnia 30 czerwca 1886 l. 5420 prostuje się o tyle, iż sprzedać się mająca realność stanowi własność nie „Dmytra i Anny Chybów" lecz „Dmytra i Anny Chylów".

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 2355 (6079 1—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 1209 zł. 67 ct. odbędzie się dnia 23 września 1886, dnia 28 października 1886 i dnia 24 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. $^{6}/_{12}$ w Zbarażu położonej wedle Dom. V. pag. 231 n. 10 i 12 haer. i Dom. VI. pag. 103 n. 18 haer. Dawida Kitaj w jednej a wedle Dom. VI. pag. 103 n. 19 haer. Efroima Reiss i Udy Perli Reiss w drugiej połowie własnej.

Na tych terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 6220 zł.

Wadyum wynosi 622 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 16 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 30 marca 1886.

L. 38122 (6096 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 93 złr. 46 ct., 93 złr. 77 ct., 94 złr. 9 ct., 94 złr. 41 ct., 94 złr. 75 ct. i 1091 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Racheli Hirsch i masy spadkowej po Fischlu Hirschu wedle Dom. 90. pag. 134 i 135 n. 21 i 22 haer. należącej realności pod l. 399 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8.892 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 889 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Reiss mianowanym został.

Lwów, 14 sierpnia 1886.

L. 8505. (6070 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 112 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 79 gm. kat. Krzeczów objętej, masy spadkowej Pawła Dreścika własnej, w 3 terminach a mianowicie dnia 21 października, 25 listopada i 20 grudnia 1886, kazdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński, z Bochni.

Cena wywołania wynosi 1833 zł. 12 cnt., wadyum 184 zł.

Bochnia, dnia 5 lipca 1886.

L. 5759. (6085 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje publiczną sprzedaż przez licytacyę wierzytelności, na które masa konk. Eisiga Höniga ma do osób trzecich, a które to wierzytelności są objęte następującemi pozycyami spisu wierzytelności dołączonego do podania de pr. 15 lipca 1885 l. 4738, a w szczególności w pozycyach: 1, 5, 8, 11,, 19, 20, 22, 45, 47, 133, 138, 140, 142, 144. 148, 173, 176, 193, 198, 219, 265, 276, 202 305, 309, 317, 332, 335.

Sprzedaż nastąpi dnia 27 sierpnia 1886, o godz. 9 rano w sądzie za gotówkę na jednym terminie najwięcej ofiarującemu.

Nowy Sącz, 7 sierpnia 1886.

L. 13200. (6080 2—3)

S p r o s t o w a n i e.

Zaszłą mylkę w ogłoszeniu edyktu l. 13200 nr. gaz. 182, 183, 184, następująco w ten sposób prostuje się, że w terminach tamże ogłoszonych odbędzie się sprzedaż realności lk. 133 stary, 44 nowy nie Mikołaja Kotowicza lecz Mikołaja Hutowicza własnej.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 14 sierpnia 1886.

L. 4100 (6073 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Augustyna Kuźmińskiego przeciw Ilkowi Zajkiewicz na dniu 24 sierpnia 1886, 23 września 1886 i na dniu 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 102 w Wołosowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 208 zł.

Zakład 21 zł wa.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 1 lipca 1886.

L. 7213. (5955 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 350 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod lk. 186 położonych a mianowicie: ciała hipot. wyk. hip. l. 133, ciała hipot. wyk. hip. l. 451, ciała hipot. wyk. hip. l. 458 Karola Dobrowolskiego własnych na dzień 18 października 1886, 22 listopada 1886 i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowia się adw. dr. Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 9861. (5949 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 429 zł. z przyn. z pierwotnej pożyczki ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 13000 złr. rozpisaną zostaje sprzedaż egzekucyjna dóbr Zawadka Scheda II. w powiecie brzosteckim położonych do dłużników Leiby i Chany małż. Schönwetterów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w myśl dekretu nadwornego z 25 czerwca 1824 l. 2017 L. U. S. z uwagi, że długi hipoteczne przewyższają cenę szacunkową w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 września 1886 r. i w dniu 29 października 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 26712 zł. 50 ct. aw. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2672 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony a mianowicie Bank hipoteczny przy zwrocie załączników c) d) e) c. k. Urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzycieli hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzycieli którzyby po dniu 16 kwietnia 1886 do hipoteki dóbr Zawadka Scheda II. weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszem w osobie adwokata dr. Mikucińskiego z substytucyą adwokata dr. Steca ustanowiony zostaje.

W Tarnowie dnia 5 sierpnia 1886.

L. 4979. (5969 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 15 września i 13 października 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 8 według wyk. hip. l. 60 gminy Woli krecowskiej Michała Wolańskiego własnej na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 9 zł 44 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Słączkę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 10 listopada 1886 o godzinie 4 po południu.

Sanok, dnia 29 czerwca 1886.

L. 1763. (6001 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 157 zł. 14 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności poo lk. 70 subr. 16 w Słonnem położonej masy leżącej Jakóba Traczyka własnej przedsięwziętą zostanie w dniach 1 października, 4 listopada i 3 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sąd.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 9 czerwca 1886.

L. 1756. (6002 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 378 zł. 13 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 27, 42 subr. 13 w Malejowej położonej, nielet. Józefa, Stanisława i Jana Gruców własnej przedsięwzlętą będzie w dniach 6 października, 8 listopada i 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 9 czerwcą 1886.

L. 3929. (6007 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiega w likwidacyi w ilości 15 rat po 9 zł. zpn. przymusowa licytacya realności w Rozdole pod lk. 325 wedle wykazu hipotecznego 390 Jana, Franciszka i Katarzyny Szychowskich własnej, w dniach 23 września, 21 października i 24 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołanis 300 zł., na trzecim także poniżej takowej wadyum wynosi 30 zł. Kuratorem tych którzyby po dniu 21 marca 1886 prawa rzeczone na tej realności nabyli lub którymby uchwał tej sprawv dotyczących doręczyć nie można ustanowiono Antoniego Stasinę w Rozdole.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Mikołajów, dnia 13 maja 1886.

L. 3076. (6004 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jadwigi Glazer w kwocie 200 złr. aw. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realnośai pod lk. 16 w Krościeńsku niżnem położonej wyk. hip. 58 objętej dłużnika Walentego Omachla własnej w dniu 22 września 1886 i w dniu 27 października 1886 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Na tych terminach nastąpi sprzedaż wyżej lub za cenę szacunkową a w razie nie sprzedania wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 listopada 1886 godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 480 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 48 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 10 czerwca 1886,

L. 3637 (5966 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 400 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach, położonych, a mianowicie a) ciała hip. wyk. hip. l. 7. b) $^{1}/_{3}$ części ciała hipot. wyk. hip. l. 8 c) $^{1}/_{4}$ części ciała hip. wyk. hip. l. 11 objętych Wasyla Lizaka własnych, w dwóch terminach a to na dzień 18 października 1886 i 29 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 2900 (6006 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że na dniu 3 września, 8 października i 12 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 608 w Kutach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Petra Pinczuka i na 300 zł. sądównie oszacowanej na zaspokojenie pretensyi Chaima Schattnera 35 złr. 75 ct. wa. się odbędzie, a to przy I. i II. terminie za cenę szacunkową, lub wyżej, przy III. zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuty, dnia 19 czerwca 1886.

L. 1798 (6003 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 158 zł. 85 ct. aw., na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 204 subr. 53 w Skawie położonej, Piotra Borowego własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 1795. (6000 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 126 złr. 84 ct. wa. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 21/177 subr. 39 w Rabce położonej Franciszka Mierzwa własnej, przedsięwziętą zoztanie w dniach 5 października 1886, 5 listopada 1886 i 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 560 złr. wa.

Wadyum 56 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 2084 (5997 3—3)

Dnia 20 września, dnia 22 października, dnia 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 19 w Mierzniu położonej wedle lwh. 17 Wojciecha Łaszczyka własnej a to celem zaspokojenia reszty pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 650 złr, wa. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 650 złr. wa. zaś wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. Notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 24 maja 1886.

L. 2083 (5996 3—3)

Dnia 23 września, dnia 22 października i dnia 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 10 w Komornikach położonej dłużnika Jana Rudolfa 2 im. Wity własnej lwh. 7 objętej, na zaspokojenie reszty pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 450 złr, pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 650 złr. zaś wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje się c. k. notaryusza p. Br. Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 25 maja 1886.

L. 3552. (5995 3—3)

W sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej Chodorowskiej przeciw Pinkasowi Grünblattowi i Leisorowi Voglowi o 520 złr. 94 ct. odbędzie się licytacya realności pod lk. 23|241 w Chodorowie położonej Pinkasa Grünblatta w $^{3}/_{4}$ i Leisora Vogla w $^{1}/_{4}$ części własnej 2 września i 28 września 1886 o 9 godz. z rana za lub wyżej ceny szacunkowej, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 20 października 1886.

Cena wywołania 1992 złr. a wadyum 199 złr. 20 ct.

Wyciąg tabularny, warunki, akt oszacowania w registraturze tutejszosądowej.

O czem się z życia i pobytu niewiadomych Lejsora Grünblatta, Judę Grünblatta, Abrahama Grünblatta, Mosesa Grünblatta, Pinkasa Grünblatta, Koncię Winter, Ittę Schwarz i Szimsona Szwarz, a wrazie ich śmierci tychże niewiadomych spadkobierców i wierzycieli którzyby po 12 maja 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wczas lub wcale doręczonemi być nie mogły przez kuratora Tytusa Korczyńskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 10 czerwca 1886.

L 5880. (5960 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wiktoryi Łukasik w kwocie 87 złr. 71 ct. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Kobylance pod nr. k. 145 położonej wyk. hip. l. 122 objętej na dzień 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, każdem razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 2318 (5993 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 3 września 1886 i dnia 8 października 1886 zawsze o godz. 9 rano przynajmiej za cenę wywołania, dnia 12 listopada 1886 o 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi wzywających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 258 w Siemakowcach nad Prutem położoną wedle wykazu hipotecznego l. 322 Stefana Kwartinka własną celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 złr. 32 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr.

Wadyum wynosi 45 złr. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Milgrom w Kołomyi.

Zaprasza się skupicieli.

Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 8723. (5961 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkow. w Gorlicach w kwocie 200 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych mianowicie a) nr. k. 24 whl. 55 i $^{2}/_{4}$ części whl. 58 Pelagii ze Skyrpanów Spiewakowej b) whl. 56 Iwana Spiewaka własnego na dzień 18 października 1886, 22 listopada 1886, 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 20 lipca 1886.

L. 672 (6032 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 95 zł. 92 ct. zpn. odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1886, w dniu 21 września 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu tylko za lub ceny szacunkowej zaś na dniu 18 października 1886, także niżej ceny szacunkowej w drodze publicznego przetargu, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 82 w Horodzowie położonej, dłużnika Zacharka Somoczka wedle wykazu hyp. l. 260 gm. kat. Horodzowa własnej,

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny i reszta warunków w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa ruska 20 maja 1886.

L. 6258 (6037 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 27 września, 8 listopada i 6 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa sdrzedaż połowy realności pod lk. 92 whl 103 w Ulanowie położonej i Isaka Dawida Abtelona własnej, na rzecz ajencyi G Neidlinger pto 15 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 50 złr. wadyum 5 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można wtusądowej registraturze.

Ulanów dnia 19 lipca 1886.

L. 2044 (5953 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grüna przeciw Stefanowi i Maryi Szpicłykom o zapłacenie 100 złr. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{1}/_{3}$ części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 43 w Jatwięgach położonego wyk. hip.l. 81 objętego dłużnika Maryi Szpicłyk własnej i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 80 objętego dłużnika Stefana Szpicłyk własnego, w trzech na dniu, 14 września, 13 października, 16 listopada 1886, o godzinie 10 każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaconych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 254 złr i 80 złr. wa, poręczna 25 złr. 40 cnt. i 8 złr aw. że ciała hypoteczne powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką ceną sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędze hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka dnia 30 marca 1886.

L. 3853. (6026 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw Sime Perlmutter pto 19 złr. 56 ct. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż $^1/_4$ części realności nr. 53 w Złoczowie położonej wykazem hip. l. 209 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, Simę Perlmutter własnej tej wierzytelności za hipotekę służącej w dwóch terminach dnia 27 września 1866 i dnia 25 października 1686, zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem że $^1/_4$ część tej realności przy tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej $^1/_4$ części realności nr. 53 w kwocie 326 złr. 98 ct. a wadyum 33 złr. wa.

Gdyby tę realność w powyższych terminach nie sprzedano, to wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1886, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Reszta warunków, akt ocenienia i wykaz hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

Otem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli hipot. którzyby po dniu 23 stycznia 1886 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie ustanowionego.

Złoczów, dnia 31 lipca 1886.

L. 9524 (6030 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 191 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 16 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Piotra Jagły własnej w 3 terminach mianowicie dnia 14 października, 11 listopada, i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dra. Serefińskiego.

Cena wywołania wynosi 2330 złr.

Wadyum wynosi 233 złr. wa. z pn.

Bochnia dnia 20 lipca 1886.

L. 7482. (6021 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawach egzekucyjnych a to galic. Towarzystwa kred. ziemskiego przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi o 35823 zł. 61 ct., 1131 złr., 1131 złr., 1131 złr. i 903 złr. 92 ct. wa. z pn. i Ludwiki Harajewicz przeciw temu samemu dłużnikowi o 2240 złr. wa. z pn. dobra Dołhe czyli Dołha wykazem hipotecznym l. 169 objęte, dłużnika własne, w drodze przymusowej publicznej, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dniu 7 października 1886 o godzinie 10 rano przeprowadzić się mającej licyt. pod następującemi warunkami ułatwiającemi sprzedane zostaną:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 84380 złr. wa. wadyum wynosi 4210 złr. wa.

2) Dobra te sprzedane zostaną na tym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

3) Gdyby te dobra przy tym terminie sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin do ułożenia dalszych warunków ułatwiających na dzień 7 października 1886 godzinę 4 po południu z tem, że niestający na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów wierzyciele którzy na terminie stanęli.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych tudzież niewiadomych do rąk kuratora tutejszego adwokata dra Kwiatkowskiego.

Stanisławów, 19 czerwca 1886.

L. 6285 (6038 3—3)

C. k sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności, wykazem hipotecznym 6 w Dąbrówce objętej i Ilki z Glattów Fortgangowej własnej na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 300 złr. wa. zpn. czwarty termin licytacyjny na dzień 11 września 1886 o godzinie 10 przed południem na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa stanowi 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów dnia 20 lipca 1886.

L. 2045 (5954 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Grüna przeciw Pawłowi Hapa o zapłacenie 28 zł. 48 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 3 w Berkszowie położonej, wyk. hyp. l. 34 objętej, dłużnika Pawła Hapy własnej, w trzech na dzień:

28 września
26 października } 1886, o godz. 10 rano,
29 listopada

każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 210 złr., poręczne 21 zł., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą, chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 marca 1886.

L. 2048 (6019 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Agnieszki 1 Dytkowy 2 Wójcikowy zastępywanej przez kuratora Wojciecha Smalarza pcto 80 złr., odbędzie się w dniach 1 września 6 października 10 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana przez publiczną licytacyę realności l. w. h. 95 gminy Bistuszowa przysiółek Kielanowice górne nieobjętej masy spadkowej śp. Agnieszki Wojcikowej własnej.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wykaz hipoteczny przejrzeć można w t. s. registrarurze.

Tuchów, 17 czerwca 1886.

L. 6065 (6028 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 19 złr. 48 cnt. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ciała hip. objętego wyrazem hip. dla gminy Podole l. 42 gminy Przydomia własnego w dniach 18 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym a to nie niżej ceny szacunkowej 870 złr.

Wadyum wynosi 87 złr.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Nowy sącz, dnia 29 lipca 1886.

L. 9101 (6033 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 15 września 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej, wykazem hipotecznym l. 10 gm. kat. „Bojanice" dłużnika Błażeja Iry, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Ffroima Lorenza w ilości 62 zł. 66 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 455 złr., wadyum zaś kwota 22 złr. 75 ct. wa.

Na terminie powyższym nabyć można tę majętność za jakąkolwiek bądź cenę.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę, w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Filipowski.

Sokal, dnia 26 lipca 1886.

L. 6283 (6036 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności wykazem hipotecznym l. 52 w Kurzynie małej objętej i Józefa Majdanika własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 13 rat po 12 zł. i reszty kapitału 105 złr. 22 ct. aw. z pn., czwarty termin lic. na dzień 11 września 1886, o godz. 10 przed południem, na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów, dnia 21 lipca 1886.

L. 6784 (6027 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że w dniach 18 października i 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się celem zaspokojenia należytości Filipa Schwarza w kwocie 60 zł. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. objętego, wykazem hip, dla gminy Bącza l. 99, Jana Klimczaka syna Stanisława Cinprein zwanego, własnego, na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 30 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 5 sierpnia 1886.

L. 8770 (6031 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 84 złr. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 85 gm. kat. Wola Drwińska objętej, dłużnika Jana Pobiedacza własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 20 września, 25 października i 29 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 112 zł. aw.

Bochnia, dnia 3 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5701 (6035 3—3)

C k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Tofila, że pod dniem 7 czerwca 1886 do l. 5148 wniósł przeciw niemu Wawrzyńcowi Cichoń pozew prowizoryalny o naruszenie posiadania płotu roli i łąki, w skutek którego termin do rozprawy na dzień 6 września 1886 na godzinę 9 rano wyznaczonym został i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie Marcina Dybki z Kłyżowa i zarazem wzywa go, aby do swej obrony porozumiał się z ustanowionym kuratorem lub też innego sądowi wskazał zastępić.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, 20 lipca 1886.

L. 44420 (6029 3—3)

C k. sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Hirschowi Eisenscher, że przeciw niemu przez firmę G. Neidlinger pozew o zapłacenie kwoty 46 zł. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Hirscha Eisenscher nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Szydłowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobiazgowych na dzień 3 września 1886 o godzinie 4 popołudniu w S. II. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się Hirscha Eisenschera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcy prawnego obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S I

Lwów, 7 sierpnia 1886.

L. 2273 (5999 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Kunegundy Messingerów kuratorem Antoniego Kurlate c.k. notaryusza w Jordanowie i doręcza mu rezolucyę tut. sąd. z 27 marca 1885 do l. 1343 ciw. dozwalającą wydania kwoty 63 zł. a. w. Adolfowi Messingerowi z masy spadkowej Szymona Messingera z Skawy.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, 10 lipca 1886.

L. 12395. (5994 3—3)

C. k. sąd powiatowy m deleg. w Złoczowie oznajmia nieobecnemu Hertzowi Kaczek, że przeciw niemu przez Markusa Mütter pozew o zapłacenie kwoty 101 zł. 10 ct. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Hertza Kaczek nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora ad actum dr. Mijakowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Heynego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 14 września 1886 o godzinie 9 rano w tut. sądzie mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Hertza Kaczek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 6 sierpnia 1886.

L. 25615 (5992 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia, że 22 lutego 1886 zmarł w Krakowie Grojnem Korublum z pozostawieniem ustnego kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy dziedzice ustawowi sądowi są nieznani, przeto ustanawiając dla nieobjętej masy spadkowej kuratora w osobie p. adw. dr. Schoena z Krakowa.

Wzywa się tych wszystkich, którzyby do spadku zgłosić się chcieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia swe prawa do tutej. sądu zgłosili, a wykazawszy takowe deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadku jedynie z tymi, którzy do spadku się zgłosili i swe prawa wykazali przeprowadzoną a następnie tymże spadek przyznanym zostanie, gdyż część spadku, do którejby się dziedzic nie zgłosił lub gdyby nikt z dziedziców ustawowych deklaracyi do spadku nie wniósł, jako bezdziedziczny przypadłby Wys. Skarbowi.

Kraków, 3 lipca 1886.

L. 12503 (5984 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera, że August Pomlus wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 131 zł. 30 ct. wa. z pn. na skutek którego tut. sąd. uchwałą z dnia 22 lipca 1886 l. 11698 nakaz zapłaty wydanym i ustanowionemu w tym celu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Stecowi z Tarnowa doręczonym został.

Wzywamy przeto Chaima Kranzlera, aby temuż środki do obrony jego służyć mające dostarczył, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, 12 sierpnia 1886.

L. 31674 (6014 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia na prośbę Jerzego i Zofii małżonków Dymlerów dla niewiadomych z obecnego miejsca pobytu Jana i Małgorzaty Rechtziegel celem doręczenia im ts. uchwały z 20 lutego 1886 l. 7328 dozwalającej intabulacyi Jeżego i Zofii małż. Dymler za własnicieli $^1/_{40}$ części majętności „Karczemka" na imię tychże Jana i Małgorzaty Rechtziegel zapisanej.

Kuratorem ad actum w osobie p. adw. dr. Kuczkiewicza i o tem nieobecnych przez edykt niniejszy uwiadamia.

Lwów, 10 lipca 1886.

L. 6792. (5998 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Pinkasa Trenczera, iż p. Henryk Malinowski z Sowiny zapozwał skargą de praes. 27 maja 1886 l. 5790 o zapłacenie kwoty 50 zł., że dlań ustanowiono kuratora w osobie p. adw. krajowego w Jaśle dra Wiedigera i że termin do rozprawy na dzień 15 września 1886 godzinę 9 rano wyznaczono.

Jasło, 3 lipca 1886.

L. 37422 (5927 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nep. Sanderowi, że przeciw niemu został na dniu 7 sierpnia 1886, do l. 37422 na rzecz Włodzimierza Hermana, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. aw. zpn.

Gdy tenże z życia i miejsca pobytu, nie jest wiadomym ustanowiono dla niego p. adwokata dra Rogalskiego kuratorem a tegoż zastępcą p. adwokata dra. Szydłowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się ztem Jana Nep. Sandera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam, sobie przypisze.

Lwów dnia 7 sierpnia 1886.

L 4756 (6063 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach, w sprawie Altera Fünd przeciw Mojżeszowi Zimet pto 300 złr. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Zimeta kuratorem dra Holzera mianuje i temuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł wa. zpn z dnia 17 sierpnia 1886 l. 4693 doręcza, zaś Mojżesza Zimeta niniejszym edyktem z tem poleceniem zawiadamia aby się do rzeczonego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, i otem sądowi doniósł inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Brzeżany 21 sierpnia 1886.

L. 32750 (6050 2—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Juliana Stawickiego przeciw Edwardowi Heudziekowi o 300 złr. wyznaczono termin do rozprawy na 30 września 1886 o godz. 9 rano w załatwieniu pozwu de pras. 11 sierpnia 1886 l. 32750 i że dla pozwanego mianowano kuratorem dra Dadleza, że zatem pozwany albo do rozprawy stanąć lub się z kuratorem porozumieć ma.

Kraków, 13 sierpnia 1886.

L. 10430 (6049 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza że z powodu w niesionej pod dniem 27 lipca 1886 l. 10430 przez p. Marye Ewelinę dw. im. Schumpeter skargi przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Alojzemu 2 im. Trzemeskiemu Józefie z Brzozowskich Trzemeskiej Stanisławowi Wierzchoczewskiemu, Tekli z Trzemeskiej Podoleckiej, Kunegundzie Pogłodowskiej, Justynie Wolańskiej, Jakóbowi Kozielskiemu a względnie tegoż córkom Maryannie Jaworskiej, Annie Michalewiczowej wreszcie Felicyi z Szysków Richterowej o wykreślenie intabuluwanego w stanie biernym dóbr Słobukka szlachecka dom 51 p. 334 n 36 on prows zastawu 1. dla prawa pobierania procentów i dochodów z tychże dóbr 2. dla sumy 45000 złp mp 10 000 ztp. mk. 20 000 złp. mk. i 35 zł. mk. na rzecz w pozwie wymienionych wierzycieli wraz z uskutecznionemi prenotacyami w stanie biernym sumy 35 000 złp. mk. a to dla sum 646 # 78 # 78 # i 78 # holl. 2000 złp mk. 800 złp. mk. 2400 złp. mk. ze stanu biernego dóbr Słokudka szlachecka ustanowił pozwanym w myśl § 512 us. na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. ad. dra. Glogiera z substytucyą p. adw. dra Żywickiego w Tarnopolu i wzywa ich niniejszem, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 31 lipca 1886.

L. 38201 (6095 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego, uchwałą z dnia 10 lipca 1886 l. 29101 przeciw Ludwikowi Hipolitowi dwoj. im. Małeckiemu pto dwóch rat porzyczkowych po 56 złr. 70 ct. i kapitału 669 złr. 25. cnt. zpn. licytacya realności pod l. 571¼ we Lwowie dłużnika własnej, dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Hipolitowi dw. im. Małeckiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Gold berga z zastęps wem adw. dra Kuczkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Ludwika Hipolita dwo. im. Małeckiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1886.

L. 4521 (6092 1 -3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Dawida Sprunga z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu o zapłacenie 70 złr. aw. Tobiasz Melohn wniósł skargę na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l 4521 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 września 1886 wyznaczono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie Isaaka Metzgiera i poleca pozwanemu ażeby względnie swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sądowi wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zani dbania sam sobie przypisze.

Sieniawa 14 lipca 1886.

L. 907 (6064 1—3)

C. k sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mendla Langera, Chane Rose Langer i Jakóba Langera, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 2 maja 1885 do l. 2142, którą w sprawie spadkowej po Gersonie Langerze dozwolono na rzecz Rachmila Langera wpisu prenotacyi prawa własności połowy realności w Nowym Sączu nr. 249 położonej, wyk. hip. l. 344 objętej dotąd na Gersona Langera wpisanej ustanowił kuratorem pana adwokata dra Janczurę i temuż uchwały doręczył.

Nowy Sącz dnia 3 kwietnia 1886.

L. 5956 (6065)

Sąd obwodowy wciągnął w rejestr firm spółkowych firmę Natan Robinsohn z Rajczy, Mojżesz Robinsohn z Ujsol, D. H. Robinsohn z Jazowska, osobiście odpowiedzialnych spólników utrzymających tartak i fabrykę mebli z giętego drzewa w Tylmanowy spółka rozpoczęła się 1 stycznia 1886, zastępstwo firmy przysługuje wszystkim z osobna i samoistnie, i każdy z nich będzie podpisywać pod firmą Robinsohn & C. Inhaber eines damfsägegewerbes und fabrik für möbel aus gebogenem holze in Tylmanowa Robinsohn & C.

Nowy Sącz 11 sierpnia 1886.

L. 12644 (6067 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, podaje do wiadomości, że dla Józefa Zwolińskiego z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej gal, zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi, przeciw Józefowi Zwolińskiemu et. cons. o 791 złr. zpn. ustanowił kuratorem adw. dra Stojałowskiego z substytucyą adw. dra Goldhammera.

W Tarnowie, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 307 (6060)

Wydział izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. **Władysław** Kastory wpisany został z dniem 19 sierpnia 1886, w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Wydział izby adwokackiej.

Kraków dnia 19 sierpnia 1886.

L. 5086 (6108 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadania Wania Matłagę z miejsca pobytu niewiadomego że Rojza Biron z Jaślik wniesła przeciw niemu pozwy o 28 złr, i 36 złr. aw. na które termin na 27 sierpnia 1886, godz. 9 zrana wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Stefana Porady z Daliowy ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma lub sobie innego zastępcę obrać.

Rymanów 3 lipca 1886.

Konkursa.

L. 264 (6047 2—3)

Przy c. k. zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego z roczną płacą 420 złr. i systemizowanym poborem deputatu soli względnie posada lekarza salinarnego dra wszech nauk lekarskich z roczną płacą:

ze strony c. k. skarbu salinarnego	520 zł.
ze strony bractwa górniczego . .	100 zł.
ze strony gminy miasteczka Kaczyki	100 zł.
razem	720 zł.

i systemizowanym poborem deputatu soli.

Lekarz salinarny ma prawo względnie obowiązek utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych do saliny za złożenie odnośnych rachunków aptecznych które rocznie do 100 złr. wynoszą, również może wykonywać praktykę prywatną bez naruszenia swych obowiązków.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne.

Nadmienia się, że lekarz salinarny doktor wszech nauk lekarskich ma widoki pełnienia agend sanitarnych przy kolei lokalnej Hatna Kimpolung obecnie się budującej, jakoteż być czynnym jako lekarz ordynujący w czasie letniego sezonu w pobliżkiej leczniczej miejscowości Solka.

Odnośne podania w raz z dotyczącemi załącznikami co do nauki i praktyki lekarskiej należy wnieść do podpisanego zarządu salinarnego najdalej do 25 września 1886.

C. k. zarząd salinarny

Kaczyka dnia 15 sierpnia 1886.

L. 45679 (6111 1—3)

Wcelu rozdania dnia 15 listopada 1886 posagu fundacyi Josela Biera w kwocie 350 zł. dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1886.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego które przynajmniej 16 rok życia skończyły.

Pierszeńswo przed innymi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazamiu się zawartem według przepisów prawnych małżeństwem do rąk obdarzonej lub gdyby ta niebyła pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy w tym celu zostanie kwota posagowa złożona w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwo ubóstwem i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namietnictwa.

Z c. k. Namiestcwta.

Lwów dnia 17 sierpnia 1886.

Z. 10583. (5590 3—3)

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, W. Neustadt, Graz, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1886/7 am 1. December 1886 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme practischer Uebungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Cursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung die Ausbildung zum Offizier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs der Frequentirung des Tages-Curses an einer vom k. k Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem Präsenzstande der Cadres entnommenen — die chargenmäßigen Gebühren und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Cadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände — ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, — frequentirt haben.

Aufnahms - Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbes auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht Landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l J. beim Commando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessem Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 11 Juli 1886.

Vom k. k Ministerium für Landesvertheidigung

Księgi gruntowe.

L. 7741 (5711 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Gorzejowa dolna z miejscowością Gorzejowa górna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Gumniska Fox. w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Brzezowa, z miescowością Polichty, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Hussów w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Stare MiastoPrzychojec i Brzoza Królewska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Stary Sącz, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Mszana górna, w okręgu sadu powiatowego w Mszanie dolnej;

Kamienica, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Więciorka z Zawadką, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Żywiec, z miejscowością Koliby, w okręhu sądu powiatowego w Żywcu położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 15 czerwca 1886 uważane będą a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądz inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchumości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 15 lipca 1887 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 28 kwietnia 1886.

L. 6315 (6069)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Stasiowa wola z miejscowościa Korostowice powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 6 września 1886,

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć; co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, dniu 13 sierpnia 1886.

L. 88 (6088)

Komisya hypoteczna zawiadamia iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Borusowa dnia 26 sierpnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 20 sierpnia 1886.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Kufelki
okute z nakrywkami do PIWA,
mierzące $\frac{1}{4}$ litra, $\frac{3}{10}$ litra, $\frac{1}{2}$ litra, $\frac{3}{4}$ litra.
Ze szkła kryształowego
sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

L. 1934. (6061 2—3)

Konkurs.

W gminie miasta Trembowli jest opróżnioną posada kasyera z płacą roczną 700 złr. w. a. i z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 100 złr. w. a., tudzież z prawem do emerytury z funduszów gminy, według normy ustanowionej uchwałą Rady gminnej z dnia 28. Stycznia 1886.

Powyż rzeczona posada zostanie na razie nadaną prowizorycznie, a po upływie jednorocznej zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Otrzymujący powyższą posadę winien złożyć kaucyę, w sumie równej płacy jednorocznej przed objęciem posady.

Kompetenci mają wnieść najpóźniej do 20. Września 1886 pisemne podania do Zwierzchności gminnej miasta Trembowli, i wykazać w takowych świadectwami swój wiek, stan, odbyte studya, znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie, i uzdolnienie do zawodu kasowego na podstawie złożonego egzaminu z rachunkowości i manipulacyi zaprowadzonej w kasach miejskich, albo w skutek złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej.

Z Urzędu gminnego król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 10. Sierpnia 1886.
Burmistrz: *Dr. Olpiński.*

Rozdrażnienie nerwów, bezsenność i brak apetytu wyleczono Jana Hoffa preparatami słodowymi.

Do pana **Jana Hoffa,**
nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie, Wiedeń, Stadt, Bräunerstrasse nr. 8.

Lwów, 8. Lipca 1886.

Wielmożny Panie! Gdy przy moim **rozdrażnieniu nerwowem, bezsenności i braku apetytu, Jana Hoffa czekolada zgrowia z słodu bardzo zbawienne usługi sprawia,** widzę się spowodowanym na moje **długoletne cierpienie żołądka** upraszać o najrychlejszą przesyłkę 12 flaszek **Jana Hoffa piwa zdrowia** z ekstraktu słodowego za pobraniem pocztowem.

Z szacunkiem 5419
Wilhelm Schechtel,
emerytowany dyrektor gimnazyalny, Lwów, plac Strzelecki 6.



Ostrzega się przed naśladowanymi preparatami i uprasza się przy kupnie uważać na oryginalną markę ochronną, wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. Przesyłki niżej 2 zł. nie uskuteczniają się. Dostać można w wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich handlach.

Studentów szkół niższych lub Panienki przyjmuje na wikt i pomieszkanie zacna rodzina, z udzielaniem lekcyj przedmiotów szkolnych. **Bliższych** szczegółów udziela K. Gawlikowski (**Wałowa** l. 8. I. piątro.) 6098 1—3

Płyn niezrównany do zapuszczania podłóg kopalowo-kauczukowy z nadzwyczajnym połyskiem i trwałością 1 Ko. 1 złr. 80 ct.
poleca handel
GUSTAWA SCHRAMA
Lwów, Halicka 22.
5667 6 6

AGRONOM

ukończony w sile wieku, z długoletnią praktyką, a od 7 lat posadę rządcy folwarku przy wyższej szkole krajowej w Dublanach zajmujący, poszukuje od 1. Października odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje pod adresem: **W. A.** zarząd dóbr w Dublanach pod Lwowem. 5948 3 3

Słodkie z cienką łupinką kuracyjne i deserowe
Winogrona
„Chasselas — Mandalin"
Codziennie świeże otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane, w koszykach do 5-kilowych
franco po 4 zł. 20 ct. koszyk
handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w rynku l. 42.
Feslauskie Winogrona nastaną w w pierwszych dniach Września. Polecam również różne inne owoce deserowe.
5932 3—6

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
Telefon l. 54. (3697 41—?)

Migrenę i ból głowy
usuwa niechybnie
„Kephalgina"
podług ordynacyi 4677 7-10
Prof. Dra Czyżewicza
c. k. radcy zdrowia.
Główne składy w aptekach
P. Mikolascha, J. Piepesa i K. Krzyżanowskiego J. Beisera *we Lwowie*, Konst. Wiszniewskiego *w Krakowie*; F. Jamrógiewicza *w Tarnopolu*; A. Amirowicza *w Stanisławowie*; Alex. Mańkowskiego *w Przemyślu*
Cena pudełka wraz z przepisem użycia mniejszego 50 ct., większego 90 ct.

Świadectwa.

„Kephalginę" podług ordynacyi prof. dra Czyżewicza, mogę polecić każdemu, jako znakomity środek przeciw migrenie: doświadczyłem bowiem kilkakrotnie na sobie zbawiennego skutku, usuwając tę dolegliwość w ciągu pół godziny.
We Lwowie, 12 stycznia 1886.
E. Fiala, *były asystent chemji c. k. politechniki.*

Proszki przeciw migrenie ordynacyi prof. dra Czyżewicza pod nazwą „Kephalgina" oddały mi, w mojem dotąd niczem nie dającem się usunąć cierpieniu, nieocenione usługi.
Lwów, 30 kwietnia 1886.
Jakób Schreyer.

LASU
s...wego, dębowego i jodłowego poszukuje się kilkaset morgów — materyałowego do kupna niedaleko rzeki lub koleji. MAJĄTKU wielkiego z l...ami i obfitego w zwierzynę, do kupna. Poleca: majątki, kamienicę w Krakowie. Biuro kom... infor. **W. Jaworskiego** ul. Grodzka 30.
6082 1—3

Główny skład
dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9.
i Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Praktyczny kurs fortepianów
od wielu lat koncessyonowany
we Lwowie, ulica Grodzickich l. 2. II. piętro rozpoczyna nowy rok szkolny od 1 Września. Mogę się poszczycić 24-letnią praktyką i doświadczeniem, muzykalnymi uczniami i elewkami, jako też miłem uznaniem wysokich i znakomitych znawców. Odszczególniony dyplomem i medalem konserwatoryum paryskiego (jako uczeń sławnego Marmontela, Rebera i Croharego oraz p. Karola Mikulego we Lwowie, pod którego dyrekcyą od roku 1860 do 1872 występowałem w wielu koncertach Towarzystwa muzycznego, otrzymawszy w uznaniu wielki medal pamiątkowy dyrektora Mikulego.

Mam zaszczyt podziękować Wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam się nadal łaskawej pamięci jako akuratny i sumienny nauczyciel muzyki.

Z poważaniem
Aleksander Bogucki.
5924 4—4

W Instytucie naukowym wojskowym
we Lwowie.
Pałac Skrzyńskich (Lipowa l. 4.)

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich **c. k. Zakładów naukowych wojskowych** z dniem **1. Września 1886.**

Rozporządzeniem Ministerstwa wojny z dnia 4. Kwietnia 1886 oddz. VI. l. 707, otrzymał Instytut upoważnienie do przygotowywania kandydatów do c. k. szkół kadeckich z brakujących im, według przepisów, klas gimnazyalnych lub realnych. Mogą zatem kandydaci pobierać nauki w Instytucie aż do V. klasy gimnazyalnej włącznie. Kompetenci o przyjęcie do I. roku szkoły kadeckiej winni się wykazać świadectwami z ukończonej z dobrym postępem w gimnazyum, szkole realnej lub w tutejszym Instytucie IV. klasy, do II. roku jak wyżej z ukończonej V. klasy.

Zapisywać się można tylko do 10 września b. r., poczem przyjęcie zależeć będzie od ściśle wykonanych warunków §. 7. programu zakładowego.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych **pensyonat,** w pięknem, zdrowem i ...nem miejscu, połączony z gimnastyką i szermierką, kierowany umiejętnie i z prawdziwą rodzicielską opieką.

Wolne miejsca jak dotąd.

F. Koestlich,
dyrektor Zakładu,
przyjmuje od 5—7 popoł. (do 31/8 Piekarska 21).
5945

Budapeszt

franco

$4\frac{4}{10}$ ko. bryndzy świeżej od 3 zł. do 3 zł. 40 ct.
$4\frac{1}{2}$ ko. śliwek świeżych od 1 zł. 40 ct. do 1 zł. 80 ct., wysyłka wkrótce rozpocznie się, i trwać będzie 8 do 10 dni.

Brzoskwinie
w połowie Września wysyłać będę.

Winogrona
z końcem Sierpnia rozpoczynam wysyłać.

Oprócz tego polecam: **Gruszki, Melony, Kawony** i t. p.

Słoninę wędzoną $4\frac{8}{10}$ ko. 3 zł. 40 ct.
„ solona „ „ 3 „ 20 „
Smalec w blaszance $4\frac{4}{10}$ ko. 3 zł. 50 ct.
Kawę wyborną $4\frac{8}{10}$ ko. od 6 zł. do 10 zł.
Sliwowicę 4 litry od 3 zł. 80 ct. do 5 zł. 50 ct.
Karpatówkę 4 litry od 3 zł. 20 ct. do 4 zł.
Treber (z lagru win) 3 zł. 80 ct.

Tomasz Gurowicz.
5855 3—6

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. Wallach i Syn
we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.
Założony w roku 1841,
poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony
skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.
Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.
(2241 108—7)

Na porę kuracyjną 1886
poleca **rzeczywiście** dobrą
Herbatę
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.
4703 16—10

Franciszek Długosz
w Korczynie
poleca **płótna lniane,** czysto blechowane i stołową bieliznę własnego wyrobu ręcznego, po stałych i najniższych cenach warsztatowych a to:

płótna koszulowe, sztuka 34·5 metr. długa, 83 ctm. szer. po złr. 14·50; 17·50; 20 i 24 złr.,
prześcieradłowe szer. 78 ctm. po złr. 9·75; 11·50 i 12·50, a jednobrytowe po złr. 24 i 29,
chusteczki do nosa, tuzin 3 złr. nadto obrusy, serwety, ręczniki, dymki i t. p. tuzinami.

Próbki na żądanie opłatnie.
Zamówienia załatwiam, najrzetelniej i najspieszniej za pobraniem. 5522 4—5

KARBOLINEUM
piękno kasztanowo-brunatne
najtańszy środek do pociągania wszelkich drzewianych **na wolnepowietrze wystawionych przedmiotów**
jako to:
budynków drzewnych, stodół, drzwi stajennych, narzędzi gospodarczych, wózków, stołów, ławek i t. p.
przeciw zgniliźnie
polecają
HÜBNER I HANKE
we LWOWIE. 5230

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (4134 21—?)

Srodki do desinfekcyj:
KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Srodki przeciw owadom i molom:
PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 31—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

Pomieszkania większe i mniejsze
ulica Brajerowska l. 8.
od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza
Ulica Podlewskiego 4. i 6.
przedłużenie ulicy Jagiellońskiej przy ulicy Brygidzkiej
Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera.** Ka... ...42 28—?

...drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ca...kiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabr...